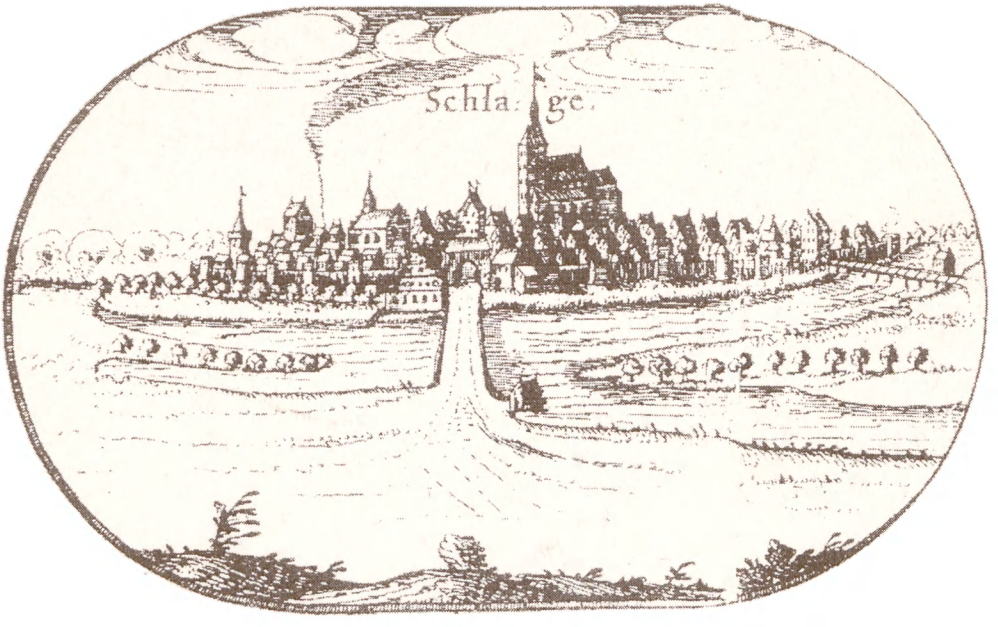

DORZECZE

Nr 11/12

Sławno 2001/2002

D O R Z E C Z E

Nr 11-12

Sławno 2002

Redaktor: Jan Sroka

Na okładce: Sławno – winieta z mapy Lubinusa (1618 r.)

Wykorzystanie materiałów zamieszczonych w publikacji bez zgody wydawcy jest zabronione.

Wydawca: Sławieński Dom Kultury
76-100 Sławno, ul. A. Cieszkowskiego 2,
tel. ++ 48 59 810-52-30, fax ++ 48 59 810-70-99
e-mal: *domkulturyslawno@poczta.onet.pl*
Druk: BOXPOL, 76-200 Słupsk, ul. Wiejska 28,
tel. ++ 48 59 842-43-71

ISSN 1429-9399

Spis treści

Józef Lindmajer : Szkoła miejska w Sławnie od końca XVIII wieku do 1914 roku - 5
Jan Sroka: Znani ludzie dawnego Sławna - Hans Martin Majewski – 14
Hans Martin Majewski: Sto jeden gram muzyki (fragmenty z pamiętnika) ... 22
Piotr Wawrzyniak, Piotr Pawlak, Rafał Gradowski: Wstępne sprawozdanie z badań i nadzorów archeologicznych prowadzonych w rejonie Bramy Koszalińskiej w Sławnie, woj. zachodniopomorskie w maju i czerwcu 2001 r. - 28
Marek Żukowski: Powołanie, organizacja oraz działalność Pełnomocnika Rządu RP na obwód sławieński oraz jego urzędu w latach 1945-1946 – 41
Jan Sroka: Z działalności wystawienniczej SDK – Dawne Pomorze w malarstwie i fotografii – 53
Słownik nazw geograficznych powiatu sławieńskiego – 55
Zum Inhalt - 60

Józef Lindmajer

Szkoła miejska w Sławnie od końca XVIII wieku do 1914 roku
Cześć pierwsza

1. Uwagi wprowadzające. Reformy i administracja ogólna szkolnictwa w państwie pruskim i regionie pomorskim.

Niniejszy artykuł materiałowo-analityczny jest – w kolejności opublikowania – czwartym na temat szkolnictwa w Sławnie przed 1945 rokiem, ukazującym się po wydaniu (1994 r.) monografii historycznej tego miasta.[1] Preferowana, jak z tego widać, problematyka o dziejach dawnego szkolnictwa, bądź szerzej – oświaty w Sławnie (poczynając od przełomu reformacyjnego, jaki dokonał się w latach trzydziestych XVI wieku w państwie pomorskim), jest świadomym wyborem, za którym kryją się systematyczne i dość konsekwentnie prowadzone czynności procesu kwarendalnego, dające szansę przygotowania odrębnego studium - tomu szkiców na ten właśnie temat.

Opracowany teraz artykuł stanowi także istotne poszerzenie wiedzy o historii powszechnej szkoły miejskiej w Sławnie ujętej w okresie ponad 100 lat: od reformy szkolnictwa w państwie pruskim wprowadzonej na początku XIX wieku – do wybuchu I wojny światowej. Rodowód takiego typu placówki szkolnej w Sławnie trzeba jednak nieco przesuną wstecz i powiązać z etapem „przeżywania się" istniejącej także w tym mieście szkoły łacińskiej, która ostatecznie już w końcu XVIII stulecia straciła swoje znaczenie eduakcyjne.[2]

Odchodzenie od łacińskiego modelu kształcenia dokonywało się w miastach Pomorza Zachodniego w dłuższym okresie czasu – w zasadzie do początku XIX wieku, ale odrębne szkoły łacińskie były formalnie rozwiązywane o wiele wcześniej. [3] Zależało to od uwarunkowań materialnych, zakładanych potrzeb edukacyjnych przez lokalne społeczności, postaw i zamierzeń władz miejskich, zarządów gmin kościelnych.

W Białogardzie, bardzo zubożałym po wojnie siedmioletniej (1756-1763), szkoła łacińska została rozwiązana decyzją odgórną w 1787 roku, a na jej miejsce pojawiła się szkoła miejska (Ratschule). Można przyjąć, iż była to typowa placówka „wyższego stopnia" nauczania w porównaniu do typowej 1-2-klasowej szkoły elementarnej, w której zakres przedmiotowy uległ poszerzeniu,

i gdzie nadal można było uczyć się (fakultatywnie?) łaciny, w mniejszym wymiarze greki i hebrajskiego. [4] W Koszalinie ostateczną likwidację szkoły łacińskiej w 1821 roku trzeba łączyć z utworzeniem królewsko-miejskiego gimnazjum.[5] W Słupsku nowa miejska szkoła powszechna ukształtowała się w latach 1816-1819.[6]

Tradycyjny profil nauczania sławieńska szkoła łacińska utraciła już po wojnie siedmioletniej. Świadczy o tym chociażby zakres przedmiotowy i limit godzin lekcyjnych z 1774 roku.[7] Od początku lat osiemdziesiątych tamtego stulecia – wraz z obniżeniem się poziomu wykształcenia nauczycieli w tej szkole (funkcję rektora w latach 1780-1802 pełnił kantor kościoła Mariackiego)[8] – nauka łaciny, dawniej dominującego przedmiotu, uległa dalszej redukcji i z czasem – tak jak greka i hebrajski (przyswajane w znikomym wymiarze)[9] – stała się, jeszcze przez pewien czas, przedmiotem do wyboru, zaś po 1802 roku została ona wykreślona z programu szkoły. Odtąd nauczanie łaciny w Sławnie odbywało się albo na lekcjach prywatnych[10] , względnie w miejskiej szkole powszechnej jako przedmiot fakultatywny (?), mieszczący się w programie jeszcze ok. 1830-1832 roku, podobnie i język francuski.[11]

Łacina ustępowała miejsca przedmiotom nadającym sławieńskiej szkole miejskiej coraz wyraźniej cechy podstawowej placówki nauczania typu realnego. Elementy strukturalne oraz założenia programowe dla tego typu szkolnictwa podstawowego ugruntowane zostały ostatecznie od reformy oświaty w państwie pruskim w latach 1809-1812.

Pruski system szkolnictwa o rodowodzie z lat 1809-1812 (autorstwa Wilhelma von Humboldta, jako ministra stanu) przewidywał w pierwszym etapie obowiązkową edukację dzieci dla wszystkich klas społecznych na poziomie szkoły podstawowej – w zasadzie elementarnej. Dla dzieci szlachty, bogatszych mieszczan i urzędników stały otworem, powstające sukcesywnie w miastach, różne rodzaje szkół „średnich" (płatne) – jak „wyższe szkoły miejskie" (ponadelementarne), progimnazja realne zróżnicowane programowo, wreszcie, najmniej liczne gimnazja typu humanistycznego, dające tzw. dużą maturę. Ich ukończenie otwierało drogę do studiów uniwersyteckich.[12] Ustawodawca gwarantował uniwersytetom pruskim (będących wzorem dla szkolnictwa wyższego wielu państw europejskich) pełną swobodę na polu badań i głoszenia nauki, co – najczęściej aż do końca lat pięćdziesiątych XIX wieku – nie było równoznaczne z dowolnością publicznego preferowania poglądów naukowych, a tym bardziej myśli społeczno-politycznej, niezgodnych z prusko-dynastyczną, do gruntu konserwatywno-ewangelicką, ideologią państwową i z utrwalonymi na tych zasadach kanonami codziennej obyczajowości moralno religijnej.

Zgodnie z dekretem królewskim opublikowanym w październiku 1817 roku, dotyczącym reorganizacji administracji szkolnej, powstało w Prusach Ministerstwo Wyznań Religijnych, Spraw Szkolnych i Medycznych. Drugą instancją władz szkolnych , usytuowaną na szczeblu każdej prowincji, był

konsystorz i kolegium szkolne[13], któremu podlegały szkoły „uczone" – gimnazja i seminaria nauczycielskie. Od 1825 roku sprawy szkolne właściwe dla tego typu placówek zostały wyłączone spod kompetencji konsystorza i przeszły formalnie tylko pod nadzór szkolnego kolegium prowincjonalnego.[14] Szkoły niższe edukacji powszechnej od 1817 roku podlegały odpowiedniej komórce administracji państwowej szczebla rejencyjnego; na naszym przykładzie – wydziałowi do spraw kościelnych i szkolnych w Koszalinie (Königlichen Regierung-Abteilung für Kirchen-und Schulwesen zu Köslin). W powiecie , natomiast, bezpośredni nadzór nad niższym szkolnictwem sprawował landrat – urzędnik administracji państwowej I. stopnia.[15]

Rok 1819 przyniósł skonkretyzowanie zakresu obowiązującego programu w takim szkolnictwie pruskim, który został ograniczony do nauki czytania, pisania, rachowania, a przede wszystkim – religii.[16] W kolejnej ustawie z 4 maja 1825 roku została zawarta klauzula o obowiązku powszechnego nauczania dzieci po ukończeniu piątego roku życia.[17] W miarę upływu lat coraz rygorystyczniej egzekwowana była w Prusach obligatoryjność nauki dzieci do 14-tego roku życia; do tego czasu musiały one ukończyć szkołę powszechną przynajmniej stopnia elementarnego. Za dzień nieobecności w szkole bez racjonalnego powodu rodzice płacili kary pieniężne (tzw. żmudy szkolne) po 4-5 fenigów.[18]

O ile na terenie każdego powiatu opiekę i kontrolę nad szkołami niższymi sprawował landrat, to nadzór dydaktyczny i wychowawczy pozostawał w kompetencji inspektorów szkolnych (lokalnych lub powiatowych), którymi w Prusach aż do 1872 roku były osoby duchowne[19] różnych wyznań (w odniesieniu do wyznaniowych szkół katolickich byli to księża tej konfesji).

Najczęściej utworzone obwody inspekcji szkolnej pokrywały się z granicami okręgów synodalnych. Przykładowo, w 1843 roku na czele synodu Sławno stał superintendent i jednocześnie inspektor szkolny w osobie pastora parafii Tychowo od roku 1833 – Karla Benjamina Krastinga.[20]

Bezpośredni patronat nad miejską szkołą podstawową w Sławnie sprawował magistrat. W połowie XIX stulecia w skład kuratorium szkoły wchodzili – oprócz reprezentantów pastora, aktualny superintendent synodu sławieńskiego, diakon kościoła Mariackiego i nauczyciele.[21]

Wyrazem nowej polityki szkolnej w Prusach było zniesienie od 1872 roku (doba tzw. Kulturkampfu – walki o kulturę państwa świeckiego) wspólnej dotąd kontroli administracji rządowej oraz kościołów nad szkolnictwem w zakresie nadzoru pedagogicznego oraz zarządzania i przekazanie tego obowiązku tylko osobom świeckim (jako inspektorom szkolnym). Wyjątkowo duchowni mogli nadal hospitować lekcje nauki religii.[22] W rzeczywistości udział duchownych w oficjalnym wizytowaniu szkół najniższych szczebli utrzymywał się w Prusach, chociaż stale redukowany, do początku XX wieku (1906 r.).[23] Stan taki - poświadczający istnienie wspólnej administracji szkolnej i kościelnej – odnotowywano nie tylko na terenach wiejskich czy w

małych miastach (choć tam był nadal dominujący; por. niżej), gdzie być może brakowało nauczycieli świeckich z odpowiednim wykształceniem i praktyką zawodową, lecz i w dużych ośrodkach ludnościowych.

Powiat sławieński w 1885 roku dzielił się na trzy obwody szkolno-synodalne: dwa darłowskie (Rügenwalde I, II) i jeden sławieński. W tym ostatnim stanowisko przewodniczącego (Super-Verwaser) pełnił pastor parafii przy kościele Mariackim.[24]

Według danych z 1898 roku rejencja koszalińska była podzielona na 35 powiatowych obwodów inspekcji szkolnej i aż ok. 300 lokalnych (Kreis-und Lokalschulinspektionen).[25] O wręcz dominującej roli duchownych w systemie nadzoru nad szkolnictwem podstawowym rejencji koszalińskiej jeszcze w końcu XIX wieku świadczy fakt, że wśród 35 powiatowych inspektorów (1898 r.) tylko jeden – na obszar powiatu bytowskiego – to osoba świecka, w dodatku o charakterze inspektora komisarycznego. Wszyscy pozostali to duchowni Kościoła ewangelickiego: superintendenci, proboszczowie, pastorzy i starsi pastorzy, starsi kaznodzieje.[26]

Na terenie powiatu sławieńskiego istniały wówczas 4 obwody: Darłowo I i II, Sławno I i II.[27] Obwód Sławno I, na czele z inspektorem w osobie proboszcza parafii a zarazem superintendenta synodu sławieńskiego, obejmował łącznie 30 szkół, mianowicie: miejską szkołę podstawową (Schlawe I Land) oraz szkoły elementarne we wsiach – Bobrowice, Bobrowiczki, Radosław, Warszkowo i Warszkówko, a zatem obszar dawnych – sprzed uwłaszczenia – posiadłosci miasta (wchodzące w skład parafii Sławno)[28], ponadto lokalne jednostki inspekcji szkolnej z siedzibami w Pieszczu, Kwasowie, Tychowie, Rzyszczewie, Słonowicach i Żukowie (razem 24 szkoły wiejskie). Do obwodu Sławno II przynależał region południowy powiatu podlegający kompetencji pastora w Polanowie.[29]

2. Struktura organizacyjna szkoły miejskiej w Sławnie

Przez długie lata od czasu swego formalnego powołania, miejska szkoła w Sławnie (Stadtschule) nie wychodziła poza status i poziom szkoły elementarnej. Świadczy, o tym chociażby, brak podziału na klasy chłopców i dla dziewczynek, jakie istniały w tworzonych oddziałach szkół miejskich tzw. stopnia wyższego, ponadelementarnego – tylko dla chłopców (hoheren Knabenschule, lub Bürgerschule). Szkoły o takiej strukturze organizacyjno-dydaktycznej posiadały już, na przełomie drugiego i trzeciego dziesiątka lat XIX wieku, nie tylko większe miasta regionu – takie jak Słupsk – lecz i ośrodki powiatowe na terenie rejencji koszalińskiej o zbliżonej wielkości (na przykład w Świdwinie)[30], a nawet miasta nie będące siedzibami władz powiatowych, czego dowodzi rozwój szkoły w Darłowie, mieście wówczas nieco większym, ale przede wszystkim notującym szybsze tempo rozwoju ogólnogospodarczego, opartego na handlu morskim.

W końcu lat dwudziestych i na początku trzydziestych XIX wieku miejska szkoła w Sławnie – o sześciu nauczycielach, oferująca dwa zakresy nauczania: elementarny i odrębny w jednej klasie bezpłatnej dla dzieci z najuboższych rodzin – stała na niższym poziomie niż darłowska. Ta ostatnia, zatrudniająca łącznie 11 osób[31], umożliwiała uczniom dostęp do znacznie szerszego zakresu wiedzy, wykraczającego poza „średnią normę" ówczesnej miejskiej szkoły elementarnej.

Darłowska szkoła miejska posiadała już ok. 1830 roku trójpoziomową strukturę organizacyjną, mianowicie (od najniższego szczebla zaczynając): a- bezpłatną koedukacyjną klasę dla dzieci najbiedniejszych (Armenschule); b – po dwie klasy koedukacyjnego oddziału stopnia elementarnego (4 nauczycieli); c – oddział wyższy – trzyletni – z podziałem klasy męskie (Bürgerschule) i klasy żeńskie (höheren Tochterschule), w których pracowało 5 nauczycieli i jedna nauczycielka.[32] W tym samym czasie (1832 r.) szkoła sławieńska składała się tylko z odrębnej klasy dla dzieci najuboższych i dwuletniej koedukacyjnej szkoły elementarnej (płatnej).[33]

Kształtowanie się wyższego poziomu struktura lnego i edukacyjnego szkoły miejskiej w Sławnie postępowało bardzo powoli. Jeszcze między 1839 a 1846 rokiem zatrudniony był nadal jako pedagog zakrystian z kościoła Mariackiego i pomocnicza nauczycielka – prowadząca tylko lekcje robótek ręcznych dla dziewczynek.[43]

Znaczący wzrost liczby uczniów, zwłaszcza zaś poprawa stanu i poziomu kadry nauczycielskiej w latach czterdziestych XIX wieku umożliwiły podwyższenie oferty kształcenia na poziomie ponadelementarnym. Ta część szkoły miejskiej w Sławnie – z podziałem, jedynie, na klasę dla chłopców i dla dziewczynek – była nazywana „szkołą średnią" (Mittelschule) i kierowana przez tego samego rektora.[35] Biorąc to pod uwagę można stwierdzić, że od tego czasu – a przez następne około 30 lat – pełny cykl, odpłatnego po części, nauczania podstawowego w sławieńskiej szkole miejskiej trwał pięć lat, wiodąc przez poziom elementarny i drugi – „średni".

W tym miejscu trzeba nadmienić o pruskiej ustawie dotyczącej szkolnictwa elementarnego z lutego 1872 roku. Znalazły się w niej ogólne wytyczne o typach szkół najniższego poziomu oraz podstawy co do zakresu programowego. Przyjęto możliwość tworzenia i funkcjonowania szkół elementarnych o trzech stopniach: posiadających jednego, dwóch i więcej nauczycieli. Ustawodawca przewidział, w sposób obligatoryjny, najwięcej godzin na naukę religii i język niemiecki. Zabroniona była m.in. nauka jakiegokolwiek języka obcego.[36] Biorąc takie generalne kryterium pod uwagę, szkołę miejską w Sławnie na początku lat siedemdziesiątych XIX wieku zaliczyć należy do placówki trzeciego stopnia. Z reguły, w tamtym czasie, szkoły o jednym lub - co najwyżej – dwóch nauczycielach znajdowały się we wsiach; z czasem, przy końcu XIX wieku – przybywało szkół wiejskich trzy, a nawet czteroletnich (np. w Tychowie, Warszkowie).

Władzom Sławna należy przypisać skuteczne starania, dość wcześnie podjęte, o rozwój samodzielnego szkolnictwa elementarnego we wsiach kamery miejskiej pomimo tego, że trwała procedura uwłaszczeniowa prowadząca z czasem do ich pełnej samodzielności prawnej jako odrębnych jednostek administracyjno-komunalnych (gminy chłopskie). W tych działaniach nasilonych od początku lat trzydziestych XIX wieku, kiedy do szkół w Warszkowie, Bobrowicach i Radosławiu powołano „nauczycieli ze stałym dochodem", magistrat był wspierany przez zarząd parafii ewangelickiej. Zgodność i pozytywne rezultaty tych poczynań zostały przez władze rejencyjne wyeksponowane jako godne naśladowania.[37] Do połowy lat czterdziestych szkoły elementarne (zapewne jeszcze jednoklasówki) pozyskały także rozbudowujące się nowe wsie pouwłaszczeniowe – Bobrowiczki i Warszkówko. W programach wszystkich tych szkółek więcej czasu, niż w szkole miejskiej, dziewczynki spędzały przy nauce użytecznych prac ręcznych.[38]

Decyzją resortowego wydziału urzędu rejencji z 24 maja 1870 roku szkoła miejska w Sławnie uzyskała status „powszechnej szkoły wyższej" (Volkshochschule) o sześcioletnim cyklu kształcenia. Nauczanie tym trybem rozpoczęto dopiero (z powodu wojny 1870-1871) od 14 października 1872 roku.[39] W tym samym czasie otwarte zostały trzy pierwsze klasy (VI, V, IV) „wyższej szkoły miejskiej" (höhere Bürgerschule) razem z pierwszą klasą oddziału przedwstępnego (Vorschule)[40], zapoczątkowując w Sławnie etapowy rozwój męskiej szkoły średniej profilu realnego (do statusu progimnazjum).[41] Najwcześniej o „wyższą szkołę miejską" postarały się władze Kołobrzegu. Istniała ona już w 1843 roku (6 nauczycieli).[42]

Wracając do struktury organizacyjnej powszechnej szkoły miejskiej w Sławnie po 1872 roku trzeba nadmienić o dwupoziomowej formie i zasadach nauczania. Obowiązujący dotąd sześcioletni system uwzględniał profil elementarny – czteroletni w klasach VI, V, IV i IIIB. Uczniowie pragnący przejść pełny cykl nauczania podstawowego po trzech latach nauki, czyli ukończeniu klasy IV, przechodzili do klasy III A o (zapewne) innym programie dostosowawczym, uwzględniającym wymogi edukacyjne w dwóch ostatnich klasach – II i I. Taka sama struktura i możliwości wyboru poziomu nauczania obowiązywała w osobnych klasach dla dziewcząt. Tak więc szkoła była sześcioletnia, ale posiadała łącznie 14 klas – 7 dla chłopców i 7 dla dziewcząt (Parallel-Klasen).[43]

Na podstawie ujednoliconych bardziej norm wspomnianej reformy z 1872 roku szkoła podstawowa w Sławnie miała zatem strukturę dwustopniową. W pierwszych czterech oddziałach od VI do III B nauczanie w zakresie szkoły ludowej (elementarnej), w trzech pozostałych od III A do I według programu szkoły średniej niższego szczebla (in den oberen Klassen).[44]

W myśl przepisów pruskiej reformy szkolnej z 1892 roku został ostatecznie zlikwidowany podział na część miejską szkoły powszechnej i bezpłatne klasy

elementarnego nauczania.[45] Odtąd miała funkcjonować siedmiooddziałowa bezpłatna i siedmioletnia bezpłatna szkoła podstawowa z odrębnymi klasami dla chłopców i dziewcząt (razem 14), do której obowiązkowo musiały chodzić dzieci po ukończeniu sześciu lat.[46] Nie nastąpiło to – jak można by sądzić – w tym samym czasie co w Słupsku, tj. od 1 października 1895 roku,[47] czyli po trzyletnim okresie dostosowawczym (?).

Z przekazów sprawozdawczych władz miejskich wiemy, że szkoła powszechna w Sławnie realizowała jeszcze w roku 1896/97 nauczanie dwupoziomowe według cyklu sześcioletniego, zapoczątkowanego reformą z 1872 roku (było nadal po 7 klas dla chłopców i dziewczynek).[48] Przejście na jednolity system siedmioletni w tej szkole mogło się dokonać od roku szkolnego 1897/98, lub dopiero w następnym. Pierwszy chronologicznie zapis potwierdzający jednolitą strukturę siedmioletnią i podział na odrębne klasy od VII do I (razem 14) pochodzi z 1899 roku.[49]

Przypisy

1. J. Lindmajer, Początki sławieńskiego progimnazjum 1872-1880, Rocznik Koszaliński 1995, s. 55-75; tenże, Uwagi o szkolnictwie w Sławnie od wprowadzenia Reformacji do końca XVIII wieku, Słupskie Studia Historyczne Nr 8, PAP Słupsk 2000, s. 81-92; tenże, Sławieńskie szkolnictwo prywatne w XIX wieku, Dorzecze Nr 10, Sławno 2000, s. 4-19.
2. Więcej o tym J. Lindmajer, Uwagi, s.91-92. Por. też uwagi niżej.
3. D. Łukasiewicz, Pruska szkoła na Pomorzu Zachodnim w XVII-XVIII w. Podstawy materialne. Programy nauczania. Nauczyciele, Przegląd Historyczny, 1966, z. 1, s. 2.
4. J. Lindmajer, (w:) Dzieje ziemi białogardzkiej. Praca zborowa pod red. A. Czarnika, Poznań 1972, s. 140; F. Zuther, (w:) Kartki z historii Białogardu, Białogard 1998, s. 283 (tłum. z niemieckiego).
5. R. F. Hübner, Von Schulwesen Köslins, Unser Pommerland, 1931 Nr 11/12, s. 463.
6. J. Lindmajer, (w:) Historia Słupska. Praca zbiorowa pod red S. Gierszewskiego, Poznań 1981, s. 322-323.
7. Por. J. Lindmajer, Uwagi, s. 86-87.
8. K. Bock, Ein Beitrag zur Geschichte des Schlawer Schulwesens, (w:) Bericht über die Städtische Höhere Lehranstalt in Schlawe. Ostern 1873, Schlawe, s. 5.
9. A. Stoebbe, Chronik der Stadtgemeinde Schlawe i. Pom., Schlawe 1998, s.152.
10. Tamże, s.153.
11. Tamże, s. 154; Der Kreis Schlawe. Ein pommersches Heimatbuch. 2. Band. Die Städte und Landgemeinden. Hrsg. M. Vollack, Husum 1989, s. 348.
12. Por. Uwagi B. Engelmann, Prusy. Kraj nieograniczonych możliwości, Poznań 1984, s. 226; W. Stępiński, (w:) Dzieje Szczecina 1806-1945, pod red. B. Wachowiaka, Szczecin 1994, s. 239.
13. Königl. Konsistorium und Provinzial – Schul – Kollegium von Pommern. Por. Amts-Blatt der Königlichen Regierung zu Köslin, 1839 Nr 10, s. 56.

14. A. Stoiński, Organizacja i polityka szkolna Prus w XIX i XX wieku, (w:) Węzłowe problemy dziejów Prus, s. 175.
15. Por. Jahrbuch der Provinz Pommern, 1885, s. 431; Bończa-Bystrzycki, Parafia ewangelicka w Rzesznikowie w XIX wieku, Koszalin 1995, s. 145.
16. B. Engelmann, Prusy, s. 226; A. Stoiński, Organizacja, s.175. Była to decyzja króla Fryderyka Wilhelma III.
17. M. Wehrmann, Geschichte von Pommern, Bd. II, Gotha 1921, s. 274; A. Wielopolski, Ustrój polityczny Pomorza Zachodniego w XIX wieku, Poznań 1965, s. 63.
18. W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, Historia Niemiec (wydanie drugie poprawione), Wrocław (...) 1990, s. 588.
19. L. Bończa – Bystrzycki, Parafia ewangelicka, s. 143.
20. Por. Jahrbuch der Provinz Pommern, 1846-1848, s. 155; E. Müller, Die Evangelischen Geistlichen Pommerns, II. Teil, Stettin 1912, s. 448.
21. Jahrbuch der Provinz Pommern, 1846-1848, s. 155.
22. Bliżej o tym (m.in.) E. Włodarczyk, (w:) Dzieje Szczecina 1806-1945, s. 480; tamże, L. Bończa – Bystrzycki, Parafia ewangelicka, s. 143.
23. A. Wielopolski, Ustrój polityczny
24. Jahrbuch der Provinz Pommern, 1885, s. 432.
25. Amtliches Schulblatt für den Regierungs-Bezirk Köslin, 1898 Nr 1, s. 2-9.
26. Tamże, passim. Jedynym inspektorem spoza duchowieństwa był z zawodu starszy nauczyciel z bytowskiego seminarium nauczycielskiego.
27. Amtliches Schulblatt, j. w. , s. 6-7.
28. E. Müller, Die Evangelichen Geistlichen Pommerns, II, s. 426.
29. Amtliches Schulblatt, s. 7. Obwód Darłowo I – inspektorem superintendent z Darłowa; obwód Darłowo II – inspektorem pastor z parafii Krupy.
30. Jahrbuch der Provinz Pommern, 1821, s. 218 (Świdwin), s. 225-226 (Słupsk).
31. Por. Skład osobowy nauczycieli szkoły w Darłowie. Jahrbuch der Provinz Pommern, 1828, s. 158; tamże, 1831, s. 167.
32. Jahrbuch der Provinz Pommern, 1831, s. 164, 167.
33. K. Bock, Ein Beitrag, s. 7.
34. Por. Amtsblatt, 1839 Nr 52, s. 275; tamże, 1840 Nr 48, s. 266; tamże 1846-1848, s. 212.
35. W 1843 r. w 23 miastach rejencji koszalińskiej było już 20 takich niższych „szkół średnich". Beilage zu Nr 61. des allgemeinen Pommerschen Volksblatts von 31. Juli 1844.
36. A. Stroiński, Organizacja, s. 175.
37. Amtsblatt, 1834, s. 38 (Köslin, 15. Febr. 1834).
38. Na tego rodzaju lekcjach nauczano wyrobu pończoch, skarpet, rękawiczek, koszul, chust, toreb, koronek, itp. Np. w 1845 r. w szkole w Warszkowie wytwórstwo dzieci dało 120 par pończoch, 215 par „Gestrickt", 35 łokci koronek. Amts-Blatt, 1846 Nr 18.
39. J. Lindmajer, (w:) Dzieje Sławna, pod red. J. Lindmajera, Sławno 1994
40. Siebenter Jahresbericht über das städtische Progymnasium zu Schlawe für das Schuljahr 1878/79, s. 5.
41. Bliżej na ten temat J. Lindmajer, Początki sławieńskiego progimnazjum, s. 56-57 i n.

42. Beilage zu Nr 61. des allgemeinen Pommerschen Volksblatt von 31. Juli 1844.
43. Por. Verwaltungsbericht des Magistrats zu Schlawe über die städtischen Verhältnisse pro 1883/84, s. 6; tamże, 1888/89.
44. A. Stoebbe, Chronik, s. 213.
45. W końcu lat sześćdziesiątych XIX w.: dwie klasy bezpłatne z odrębnym programem. Ok. 100 uczniów i uczennic. V. Hoyer, Territorial-Geschichte und statistische Beschreibung des Cösliner Regierungsbezirks, Cöslin 1868, s. 144: Der Kreis Schlawe, 2, s. 358.
46. Schlawer Kreisblatt, 1892 Nr 29.
47. Bericht über die Verwaltung u. den Stand d. Gemeinde-Angelegenheiten der Stadt Stolp i. P., 1895/96, s. 24.
48. Por. Verwaltungsbericht (jak przypis 43), 1896/97, s. 12-13. Nadal po 7 klas dla chłopców i dziewczynek.
49. Verwaltungsbericht, s. 1900/1901, s. 15-16.

Znani ludzie dawnego Sławna
Jan Sroka - Hans Martin Majewski

Hans Martin Majewski - jeden z najbardziej znanych po II wojnie niemieckich kompozytorów muzyki filmowej pochodził - ze Sławna. [1/]
Ojciec kompozytora, Walter Majewski był synem pastora w Prusach Wschodnich. Urodził się w Grabowie k. Gołdapii w 1876. Po studiach z zakresu weterynarii, które odbył w Berlinie z rekomendacji swego profesora znalazł się w 1905 roku w Sławnie, gdzie został weterynarzem wojskowym, a później powiatowym. Matka kompozytora – Margarethe z domu Koeppen (urodzona w 1876 roku) pochodziła z rodziny berlińsko - pomorskiej.
Rodzina Majewskich mieszkała w Sławnie przez ponad 30 lat w tym samym domu przy ul. Lindenpromenade 1 (obecnie Wojska Polskiego)., który zaprojektował w 1905 roku brat Waltera Majewskiego – Victor, architekt z Osnabrück. Budynek istnieje do dziś – mieści się tu restauracja „Pod Lipami".
Hans Martin Majewski przyszedł na świat 14 stycznia 1911 roku. W Sławnie skończył szkołę podstawową. Do gimnazjum uczęszczał – najpierw w Sławnie (1920-26) , a następnie w Koszalinie (1926-30). Po maturze rozpoczął studia medyczne w Królewcu zapisując się jednocześnie na teorię muzyki i kompozycję u Joachima Ansorge i Traugotta Fedtke. Po dwóch latach rezygnuje z medycyny by poświęcić się całkowicie muzyce. Przenosi się do Lipska i tu studiuje w latach 1932-1936 dyrygenturę , teorię muzyki i kompozycję . Nauczycielami H.M. Majewskiego byli znani dyrygenci i kompozytorzy: Herman Grabner, Sigfrid Karg-Ehlert, Herman Abendroth, Bruno Walter ,a także: Kurt Thomas, Robert Teichmüller , Max Hochkoffler, Max Ludwig i Hjalmar Arlberg. [2/] W 1935 roku rozpoczyna pracę w „Theater des Volkes" w Berlinie jako korepetytor i kapelmistrz. W 1938 roku komponuje muzykę do operetek „Wyspa snów" (Insel der Traume), która wystawiona zostaje w teatrze miejskim w Oldenburgu oraz w Berlinie i Zwickau. Dla swojego, berlińskiego teatru, komponuje „Der widerspenstigen Zahmung" (Poskromienie złośnicy). Pisze także muzykę do wielu piosenek.
W 1938 roku rozpoczyna się jego – na razie krótka - przygoda z filmem. Artur Maria Rabenaut zaproponował mu napisanie muzyki do filmu, „Flucht im Dunkel" (Ucieczka w ciemność). Film ukończony został w 1939 roku, ale zamiast na ekrany kinowe powędrował półki do archiwum. Lada dzień miała wybuchnąć wojna, a tematem filmu było współpraca niemiecko-francuska. Także nazwisko kompozytora brzmiało jak polskie i było dla Ministerstwa

Propagandy jak cierń w oku.[3/] Zastrzeżenia Ministerstwa budziła też sama muzyka do filmu, uważano, że jest zbyt „destrukcyjną". Sam Majewski uważał, iż była trochę w stylu Hindemitha[4/], ale tylko trochę. W owym czasie muzyka musiała być albo uspokajająca albo fascynująca, w żadnym wypadku nie mogła być niszczycielska.[5/]

W 1940 roku kompozytor powołany został do wojska. Był żołnierzem na froncie wschodnim do 1945 roku. Po powrocie z niewoli w 1946 roku zamieszkał w Hamburgu, w dalszym ciągu komponując dla sceny i radia. Powstają kompozycje dla kabaretów literackich Hamburga „Kaleidoskop" , „Bonbonniere" i „Kabarett der Zeit". W 1947 roku komponuje muzykę do słuchowiska Elmara Rice „ Die Rechenmaschine"(Maszyna do liczenia).

Wolfgang Liebeneier zwrócił uwagę na jego muzykę do tego słuchowiska emitowanego przez Radio Północnoniemieckie i zaproponował mu skomponowanie muzyki do filmu „Liebe 47" (Miłość 47). Tak zaczął się drugi etap przygody kompozytora z filmem, który tym razem trwał będzie przez wiele lat. Według Majewskiego „Liebe 47" to jeden z najlepszych filmów jakie powstały po wojnie w Niemczech. W jednym z wywiadów mówił, iż będzie tak długo pisał muzykę filmową, aż nie zbada jej wszystkich możliwości i granic.

Komponowanie muzyki filmowej stało się jego głównym zawodem. Tu ddnosił główne sukcesy, choć uprawiał także inne formy muzyczne.

Hans Martin Majewski

Po tym filmie posypały się następne propozycje. Napisał muzykę do około 220 filmów fabularnych, a ponadto komponował muzykę do filmów telewizyjnych , dokumentalnych, o sztuce. Komponował też dla potrzeb sceny teatralnej, estrady, widowisk telewizyjnych (około 150) i słuchowisk radiowych (około 100). Jest również autorem muzyki symfonicznej, baletowej m.in. Simfonische Skizzen, Suite 52, Synopis 74, Valse romantique, Dance Exorcisme, Danse Macabre , Pariser Impressionen, Ägyptische Suite, Algerische Impressionen, Lost Life, Stars in the Morning.

Skomponował dwa musicale: „Zwei Berliner in Paris (1958) i baletu: „Die Jag nach dem Glück" (1948 – dla Berliner Metropol – Theater).

Nagrał kilkanaście płyt, m.in. „Ohne dich wird es nacht" „Wweg ohne Umkehr", Hans „Martin Majewski Musik"(1965), Die Verfolgung und Ermordung des Jean Paul Marat..." (1966 – muzyka do dramatu P. Weisa „Męczeńska śmierć Jeana Paula Marata"), „Intermezzo-Swing-Romance" (1970), „Majewski Melodien" (1986), „Original Filmmusik von Hans Martin Majewski" (1987), „Casablanca" (1989".

Lista reżyserów filmowych i teatralnych , z którymi współpracował jest bardzo długa. Byli to m.in. Kurt Hoffman, Carl Boese, Wolfgang Liebener, Kurt Neuman, Alfred Weidenmann, Paul May, Geza von Radvanji, Wolfgang Staudte, Eugen York, Franz Josef Wild, Wolfgang Schleif, Ottokar Runze Victor Vicas, G. Owald, Robert Siodmak, Bernard Wicki, Ingmar Bergman, Peter Ustinow.

Najbardziej znane przedstawienia teatralne, do których napisał muzykę to inscenizacje: „Prosesu" Franza Kafki, „Pluskwy" Włodzimierza Majakowskiego, „Peer Gynt" Ibsena, „Niebieskiego Ptaka" Maeterlinka. W 1964 roku napisał muzykę do „Męczeńskiej śmierci Jeana Paula Marata" Petera Weisa, którą na scenie Teatru Schillera w Berlinie inscenizował wybitny polski reżyser Konrad Świnarski. W 1967 na scenie tego samego teatru Konrad Swinarski wystawił „Pluskwę" Włodzimierza Majakowskiego także z jego muzyką. Jest też autorem muzyki do inscenizacji „Operetki" Witolda Gombrowicza w Teatre de la Ville w Paryżu w 1972 roku.

Niektóre z filmów z jego muzyką trafiły na polskie ekrany – „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla" na postawie prozy Tomasza Manna (reż. Kurt Hoffman, 1957) i „Wizyta starszej pani" wg dramatu F. Dürrenmatta (rez. Bernard Wicky, 1963).

Za kompozycje filmowe wielokrotnie uzyskiwał nagrody. Pierwszą w 1954 roku. Była to Złota Nagroda Filmowa (Bundesfilmpreis Gold) za muzykę do filmu „Weg ohne Umkehr" (Droga bez powrotu) reż. Victor Vikas. Kolejne Złote Nagrody uzyskał w 1960 roku za najlepszą w sezonie 1959/60 muzykę do filmu „Die Brücke" (Most), reż. Bernard Wicky oraz w 1974 roku za muzykę do filmu „Der Lord von Barmbek" . W 1958 nagrodzono go Srebrną Nagrodą Filmową za muzykę do „Naser Asphalt". Dwukrotnie wyróżniali go niemieccy krytycy filmowi (Preis der deutschen Filmkritik): w 1957 roku za

muzykę do filmu „Ohne dich wird es nacht" oraz w 1960 roku za muzykę do filmu „Die Brücke".
W 1977 roku otrzymał Złotą Niemiecką Nagrodę Filmową za zasługi dla niemieckiego filmu. Ponadto w w 1959 uhonorowany został za muzykę do słuchowiska „Allah hat Hundert Namen" (Karl-Szuka-Preis), w 1963 roku nagrodą ministra spraw wewnętrznych za film „Schwart-Weiss-Blues", w tym samym roku otrzymał nagrodę miasta Bergano za ten sam film, a w roku 1986 uhonorowany został Medalem Honorowym Gema (Gema-Ehren Medaille). [6/]
Majewski bardzo wcześnie wprowadził do filmu muzykę elektroniczną i technikę dodekafoniczną .W jednym z wywiadów tak mówił o roli muzyki filmowej: „każda muzyka musi mieć zadanie, często muzyka filmowa nazywana jest muzyką stosowaną lub tendencyjną gdyż ma do spełnienia pewną funkcje, np. przerwana akcja może być podjęta przez muzykę czy określony instrument, który powtarza przewodni motyw. Muzyka może prowadzić dalej temat bez odpowiednich obrazów i słów. (...) Najlepsza muzyka to ta, której nie dostrzega się, a mimo to spełnia funkcję dramaturgiczną".[7/] Kompozytor był przeciwnikiem muzyki ilustracyjnej. Muzyka filmowa powinna być zawsze sprzymierzeńcem akcji.
Dla Majewskiego ważna była muzyka Hindemitha i muzyka dodekafoniczna, ale także np. neobarokowa. Kiedy zaczynał karierę kompozytora filmowego w muzyce filmowej dominowała tradycja XIX wieczna. Muzyka do „Drogi bez powrotu" (Weg ohne Umkehr) - z tematem z pięcioma kotłami, który najpierw cicho potem coraz głośniej towarzyszył akcji początkowej - była u progu lat pięćdziesiątych nowością. Podobnie było z muzyka do z „Mostu" (Die Brücke) Bernharda Wickiego. Kompozytor oglądając film zauważył pewne kilkusekundowe luki. Na te krótkie chwile starał się coś wymyślić. Zrobił to za pomocą elektroniki – umieszczając muzykę w kilkusekundowych lukach. Tak powstał słynny temat „Mostu".
Zmarł w wieku 86 lat – 1 stycznia 1977 r w Bötersen koło Rotenburga.

+ + +

W listopadzie 2001 roku w Sławieńskim Domu Kultury odbył się wieczór filmowo-muzyczny poświęcony pamięci Hansa Martina Majewskiego. Kompozycje Majewskiego grał Witold Poprawski. Pokazano dwa filmy z jego muzyką udostępnione przez Filmotekę Narodową w Warszawie – „Wyznania Hochsztaplera Feliksa Krulla" i „ Wizytę starszej pani". Można było także obejrzeć wystawę poświęconą kompozytorowi, na której znalazły się zdjęcia, płyty, nuty, programy filmowe, itp. udostępnione przez syna kompozytora mieszkającego w Hamburgu.

+ + +

Najważniejsze filmy fabularne z muzyką H.M. Majewskiego:
1939-1940: Flicht ins Dunkel, reż. A. M. Rabenalt
1949: Liebe 47", reż. Wolfgang Liebeneiner
Amico, reż. Gerhard T. Buchholz

1950: Wenn eine Frau liebt, reż. Wolfgang Liebeneir
Null uhr 15 Zimmer 9, reż. Artur Maria Rabenalt
Primanerinnen, reż. Rolf Thiele
1951: Der blaue Stern des Südens. Reż. Wolfgang Liebeneiner
1952: Tobias Knopp – Abenteuer eines Junggesellen, reż. W. Liebeneiner
Klettermaxe, reż. Kurt Hoffman
Blauer Stern des Südens , reż. W. Liebeneiner
Postlagernd Turteltaube, reż. Gerhard T. Buchcholtz)
Wochenend im Paradies, reż. Kurt Hoffman
Weg zu Dir , reż. Harald Röbbeling
1953: Die Alster, Perle der Großstadt
Das Nachtgespenst , reż. Carl Boese
1954: Drei vom Variete, reż. Carl Boese
Das zweite Leben (na podstawie „Siegfrieda" Jean Girudox), reż. Victor Vicas
Das fliegende Klassenzimmer, reż. Kurt Hoffman
Die verschwundene Miniatur, reż. Carl – Heinz Schroth
Sie, reż., Rolf Thiele
Weg ohne Umkehr , reż. Victor Vicas
Ingrid – Geschichte eines Fotomodells, reż. Geza von Radvanyi
Männer im gefährlichanal Alter, reż. Carl-Heinz Schroth
1955: Alibi, reż. Alfred Weidenmann
Die goldene Pest, reż John Brahm
Gestatten – mein Name ist Cox , reż. Georg Jacobi
Parole Heimat, reż. F. Stapenhorst
Urlaub auf Ehrenwort , reż. Alfred Weidenmann
Ich suche Dich , reż. O. W. Fischer
Hanussen , reż. O.W. Fischer
Heldentum nach Ladendschluss
1956: Stern von Afrika, reż. Alfred Weidenmann
Ohne Dich wird es Nacht, reż. Curd Jürgens
Heute heiratet mein Mann, reż. Kurt Hoffman
Kitty und die grosse Welt, reż. Alfred Weidenmann
Hochzeit auf Immenhof, reż. Volker von Collande
Liebe, reż. Horst Hächler
1957: El Hakim, reż. Rolf Thiele
Die Bekenntnisse des Hochstaplers Felix Krull(na podstawie prozy T. Manna) reż Kurt Hoffmann
Der Fuchs von Paris, reż Paul May
Der tolle Bomberg, reż. Rolf Thiele
Haie und kleine Fische, reż. Frank Wysbar
Ferien auf Immenhof, reż. Herman Leitner
Scampolo, reż. Alfred Weidenmann

1958: Das gab's nur einmal, reż Geza von Radvanji
Der Maulkorb, reż. Wolfgang Staudte
Der Greifer, reż. Eugen York
Der Mann im Strom, reż. Eugen York
Nasser Asphalt, reż. Frank Wysbar
Peter Voss, der Millionendieb, reż. Wofgang Beker
Menschen in Hotel, reż. Franz Peter Wirth
Menschen in Netz, reż. F. P. Wirth
Die Halbzarte, reż. Rolf Thiele
Warum sind sie gegen uns , reż. Bernhard Wicki
Solange dar Herz schlägt, reż. Alfred Weidenmann
1959: Die Brücke, reż. Bernard Wicki
Nacht fiel über Gotenhafen, reż. Frank Wysbar
Bumerang, reż. Alfred Weidenmann
Labyrinth, reż. Rolf Thiele
Barlach, reż. Wolf Hart
Bezaubernde Arabella, reż. Axel v. Ambesser
1960: Stern ohne Himmel, reż. Ottokar Ruzne
Schachnovelle, reż. Gerd Oswald
Fabrik der Offiziere, reż. Frank Wysbar
Das Wunder des Malachias, reż. Bernard Wicki
Liebling, ich muss Dich Erschiessen, reż. Jürgen Goslar
Der Rote Rausch, reż. Wolfgang Schleif
Rolade qu la Chronique D'une Grande Passion, reż. Roland Verhavert
Diktatoren, reż. Eugen Kogon
Ich schwöre und gelobe, reż. Geza von Radvanyi
Division Brandenburg, reż. Harald Philipp
Agatha lass das Morden sein, reż. Dieter Haugk
An heiligen Wassern, reż. Alfred Weidenmann
1961: Frau Cheneys Ende, reż. Franz Josef Wolf
Das Riesenrad, reż. Geza von Radvanyj (z Marią Schell i O.W. Fischerem)
Die Diktatoren, reż. Felix Podkmanszky
Die Ehe des Hernn Missisippi (na podstawie dramatu F. Durrenmatta), rez. Kurt Hoffman
1962: Frage 7 – Qustion 7, reż. Stuart Rosenberg
Der rote Rausch, reż. Wolfgang Schleif (z Klausem Kińskim)
Inge, reż. Wolf Hart
Tunnel 28, reż. Robert Siodmak
Liebe will gelernt sein , reż. Kurt Hoffmann
1963: Das Himmelbett von Josephine, reż. Hans Heinrich
El Jahre und ein Tag, reż. Gottfried Reinhardt
Schloss Gripsholm, reż. Kurt Hoffmann

Der Besuch (na postawie dramatu F.Durenmatta: „Wizyta starszej pani", reż. Bernard Wicki (w rolach głównych: Ingrid Bergman i Anthony Quin).
1964: Albisola – Savona Mare, reż. Roland Verhavert
Hauptbahnhof, reż. Volker Bergmann
1965: Das Strafquartett, reż. Georg Wildhagen
1966: Barlach-Studien, reż Wolf Hart
Der Abschied, reż. Roland Verhavert
Ganovenehre, reż. Wolfgang Staudte
1967: Rheinsberg, reż. Kurt Hoffmann
1968: Ein Mann der schreiben wollte, reż Wolf Hart
1969: Herzblatt – oder „Wie sag ich' s Meiner Tochter ?", reż. Alfred Vohrer
Sieben Tage Frist, reż. Alfred Vohrer
1973: Gott schützt die Liebenden, reż. Alfred Vohrer
1974: Der Lord von Barmbeck, reż. Ottokar Runze
Wer Stirbt schon gern unter Palmen, reż. Alfred Vohrer
Der Pfingstausflug, reż. Michael Günther
1975: Des Messer im Rücken, reż. Ottokar Runze
Death of a Stranger, reż. Reza S. Badiyi
1976: Elixiere des Teufels, reż. Manfred Purzer
Verlorenes Lieben, reż. Ottokar Runze
1977: Die Standarte, reż. Ottokar Runze
1978: Der Pfingstausflug, reż. Michael Günter
Der Schimmelreiter, reż. Alfred Weidenmann
1979: Der Mörder, reż. Ottokar Runze
1980: Stern ohne Himmel , reż. Ottokar Runze
1982: Feine Gesellschaft – Beschränkte Haftung , reż. Ottokar Runze.

Przypisy:

1. Dane biograficzne o kompozytorze na postawie tekstu Hildegard Gobber „Portrat eines Jahre alt gewordenen Musikers aus Pommern", maszynopis

2. **Herman Grabner** (1886-1969) – niemiecki pedagog, teoretyk i kompozytor, uczeń M. Regera (kompozycja) i H. Sitta (dyrygentura). Pisma teoretyczne poświęcone głównie zagadnieniom harmoniki funkcyjnej i sztuce komponowania. W twórczości widoczne są silne wpływy M. Regera.; **Bruno Walter** (1878-1962) – niemiecki dyrygent zaliczany do najwybitniejszych współczesnych dyrygentów. Zasłynął z wykonań dzieł W.A. Mozarta i J. Brahmsa.; **Herman Abendroth** (1883-1956) – niemiecki dyrygent, zasłynął głównie jako interpretator utworów : W.A. Mozarta, L v. Beethovena, J. Brahmsa i A. Brücknera. Koncertował w wielu krajach Europy, m.in. wielokrotnie w Polsce.; **Sigfrid Karg-Elert** (1877-1933) – niemiecki kompozytor, organista i teoretyk. Z obfitej twórczości Karg-Elerta za najbardziej wartościowe uważa się kompozycje organowe i na harmonium.

3. Wegbereiter einer Modern Filmkomposition. Hans Martin Majewski wurde 80 (w): Film Dienst, Nr 3 z 5 II 1991, s. 8.
4. Paul Hindemith (1895-1963) , niemiecki kompozytor, altowiolinista i dyrygent. Współtwórca kierunku nowej rzeczowości w muzyce (neue Sachlichkeit), który wyrażał się w obiektywnym antyromantycznym charakterze twórczości, nawrocie do form i środków konstrukcyjnych baroku. Dążył do stworzenia nowoczesnej polifonii opartej na harmonice niefukcyjnej. Najwszechstronniej z kompozytorów XX w. wykorzystał formę fugi. Największe dzieła operowe i symfonicze stworzył po 1930 r. Powstały wtedy m.in. opera Mathis der Maler (1934-35), balet Nobilissima Visione (1938), symfonia Die Harmonie der Welt (1951).
5. z wywiadu z kompozytorem przeprowadzonym przez Raimonda Gerza: Hans Martin Majewski im Gesprächen mit Raimund Gerz (w): EDP Film Nr 6/1993, s. 20.
6. Hans Martin Majewski: Einhundert Gramm Musik. Braunschweig 1997, s. 351
7. z wywiadu Raimunda Gerza z kompozytorem w EDP Film nr 6/93

Bibliografia:

Reiner Boller: Preis – Wert. Hans-Martin Majewski (w:) The Limited Edition Nr 011/012, Juli-Dez. 1995, s. 54-56
Raimond Gerz: Hans Martin Majewski im Gesprächen mit Raimund Gerz (w): EDP Film Nr 6/1993, s. 20-22
Hildegard Gobber : Portrat eines Jahre alt gewordenen Musikers aus Pommern, maszynopis
Thomas Karban: Wegbereiter einer Modernen Filmkoposition (w:) Filmdienst, Nr 3/1991, s. 8-9
Hans Martin Majewski: Einhundert Gramm Musik, Braunschweig 1997
Gudrun Quer: Der Musiker und Komponist Hans Martin Majewski (w:) Der Kreis Schlawe pod red. Manfreda Vollacka, T. 1, Husum 1986, s. 448-450
Portret eines 70 Jahre alt geworden Musikers aus Pommern von Hildegard Göbber (w;) Die Pommersche Zeitung –14 Marz 1981, s. 11

Hans Martin Majewski
Sto jeden gram muzyki (Einhundert Gramm Musik)

Granie i ćwiczenie gry na pianinie w mieszkaniach czynszowych jest dzisiaj problemem. Muzyka rockowa dziś nie przeszkadza, należy do akustyki domu. Dawniej było inaczej. W pierwszej połowie stulecia, kiedy dziecko grało „Wlazł kotek na płotek" lub inne trele i gamy sąsiedzi się uśmiechali.
Mam mało czasu. Mam jeszcze mniej czasu niż wtedy, kiedy zaczynałem grę na fortepianie w domu rodziców. Miałem dziewięć lat. Nauczyciel muzyki radził mojemu ojcu: „Jeśli syn ma grać na pianinie lub ma się zająć muzyką dla potrzeb domu, to należy zacząć zaraz. Później palce będą za sztywne". Za nic na świecie nie chciałem być pianistą. Grać chciałem się nauczyć tylko dla potrzeb domowych.
Ojciec dał mi zielone światło. Tak więc zacząłem naukę gry na fortepianie u panny Herhy Schlüter, doskonałej nauczycielki muzyki po konserwatorium Sterna, córki kupca, która mieszkała przy rynku w Sławnie. Moja nauka gry zaczynała się poznaniem nut i gam, graniem etiud. Po prawie dwóch latach grałem etiudy Clementi'ego i Czeny'ego, po tym sonaty Mozarta. To był już sukces.

Dom rodziny Majewskich przy Lindenpromenade na pocztówce z lat 20-tych

Muzyka była w naszym domu częścią dnia, szczególnie w niedzielę. Po mszy ojciec siedział przy fisharmonii grając fragmenty Wagnera z Lohengrina , Parsifala i Tannhäusera. Marsze i walce grał z pamięci. Ojciec posiadał łatwe opracowania oper Wagnera, był wielbicielem tego kompozytora.

W naszej rodzinie wszyscy grali na instrumentach. Siostra Ruth na pianinie, brat Traugott na wiolonczeli. Najstarsza siostra Alice brała lekcje śpiewu u córki kupca „Moll". Nazywała się naprawdę Moll, ale przygotowywała przeważnie pieśni w „dur". Matka bardzo lubiła muzykę. Byliśmy prawdziwą „kliką muzyczną".

+ + +

Nasza rodzina pochodziła z Gryfic (Pomorze), z Berlina i Prus południowo-wschodnich (Mazury). Ojciec był asystentem profesora Eggelinga w Wyższej Szkole Weterynarii w Berlinie. Za radą profesora przyjął propozycje objęcia pracy w Sławnie. Sławno było wówczas największym powiatem z ogromnym obszarem rolniczym, z dużą ilością majątków i wielkich gospodarstw rolnych, ale prawie najmniejszym miastem powiatowym – tylko 10.000 mieszkanców.

Tu na Pomorzu uczęszczałem do gimnazjum realnego i stawiałem pierwsze kroki w dziedzinie muzyki. Nauczyciel muzyki kazał mi grać na fisharmonii podczas nabożeństwa w auli szkolnej. Po odśpiewaniu chorału przysiadł się do mnie do instrumentu i obsługiwał inne rejestry niż ja, chcąc udowodnić, że ja fałszuję. Ja bawiłem się przy tym doskonale, gdyż uważałem moje rejestry za bardziej interesujące.

W kościele Mariackim grywałem na organach w zastępstwie organisty, a w domu starców na fisharmonii, szczególnie podczas świąt kościelnych. W Wigilię na przykład zastępowałem często, jeszcze jako gimnazjalista, zapracowanego pastora. Mieszkańcy domu starców głośno modlili się dalej, kiedy ja nie zawsze pamiętałem tekst. To był dla mnie bardzo wzruszający gest.

+ + +

Ojciec pochodził z Grabowen koło Gołdapi, był synem superintendenta. Urodzony na Mazurach był synem Prus Wschodnich, tak jak jego bracia Gustaw (architekt w Osnabrück) i Hans (pastor). Rodzina matki pochodziła z Berlina. Ja urodziłem się w Sławnie – to pośrodku między Prusami Wschodnimi a Berlinem.

Po skończeniu drugiej klasy gimnazjalnej musiałem zmienić szkołę, gdyż w Sławnie nie było klasy maturalnej. Dostałem się do „Stabila" (państwowa szkoła średnia) w Koszalinie. W internacie panował podobny rygor jak w Królewskim Domu Dziecka, w którym po śmierci rodziców przebywał mój ojciec. W Stabila byłem dyrygentem szkolnej orkiestry.

W 1905 roku ojciec przeprowadził się z Berlina do Sławna. W czasie I wojny światowej 1914-1918 ojciec był na froncie wschodnim pełniąc funkcję weterynarza sztabowego w artylerii w randze majora. Po wojnie musiał jak wszyscy budować na nowo swoją egzystencję. By móc sfinansować wesele

mojej siostry Alice w 1920 roku musiał sprzedać swoje auto, które przeczekało wojnę w garażu. Chcę nadmienić, że mój ojciec był drugim obywatelem miasta powiatowego Sławna, którego stać było na kupno auta. Wcześniej do zgłoszeń jeździł furmanką. Prędkość maksymalna samochodu wynosiła około 40 km/godzinę. Po sprzedaży „Stöwera" ojciec jeździł rowerem. Po jakimś czasie zamontował silnik za siodełkiem.

Dla nas było fascynujące widzieć jak ojciec „zapalał" rower. Najpierw musiał mocno kręcić, aby rozgrzać silnik, potem wyprowadzał pojazd na ulice i wtedy z trudem sadzał swoje nie małe kilogramy na siodełku i mocno pedałując ruszał na pełnym gazie. Zdarzyło się, że przychodził do domu bardzo zmęczony pchając rower. Kiedyś dostał się między duże stado krów, nie mogąc zahamować przewrócił się. Uszkodził rower, ale sam był cały. Takie epizody zdarzały się często a ojciec zawsze opowiadał je z humorem.

Zaraz po I wojnie ojciec jeździł furmankami zakładów przewozowych. Pojazdy prowadził woźnica Neumann, zawsze w ojca czapce wojskowej na głowie. Po sprzedaży auta ojciec trzymał trzy konie, które nabył od wojska – od pułku ułanów ze Słupska.

Ojciec często spędzał dzień i noc na furmance. Po powrocie z jednego zgłoszenia, już czekało nowe. Wypijał tylko duży dzban kawy, zmieniał konia i jechał do chorego zwierzęcia. Ojciec był bardzo uczynny, pilny i był wzorowym ojcem. Nigdy nie chorował mimo wyjazdów w każdą pogodę i o każdej porze.

Chronił się przed chorobami na swój własny sposób. Na bryczce miał zawsze otwarty parasol, który chronił go przed słońcem i wiatrem i tak mógł spokojnie palić swoje ulubione cygaro lub spać.

+ + +

Po wojnie nigdzie nie wyjeżdżaliśmy. Dopiero w 1924 roku po ustaniu inflacji ojciec miał trochę więcej gotówki. Wysłał nas z matką do Jarosławca nad Bałtykiem. Sam pozostał w domu i pracował. Odwiedzał nas jednak co tydzień przyjeżdżając słynnym autobusem pocztowym. Nasze przygody z tamtych wakacji z matką w Jarosławcu lub w Ustce to kąpiele w morskich falach, kopanie dołów w cudownym białym pomorskim piasku, łowienie ryb i gra w piłkę.

W Jarosławcu mieszkaliśmy w hoteliku plażowym. Plaża była bardzo szeroka, klif stromy, lazurowe morze, białe bałwany – wyjątkowa przyroda. Nie było luksusu, promenady lub koncertów. Była mała wieś rybacka z dziwnym brzegiem i przecudną okolicą. Zapach słonego powietrza morskiego pozostaje niezapomniany, tak samo wędrówki przez pobliskie lasy sosnowe i świerkowe. Takich lasów nie ma na przykład w Holsztynie. Ten zapach, wszystko jedno gdzie jesteśmy, zawsze nam przypomina Pomorze.

Pomorze to wielka kraina rolnicza z ziemią niewiarygodnie żyzną, ciężką i tłustą glebą, z uprawą ziemniaków, hodowlą gęsi, z lasami pełnymi dziczyzny i jeziorami pełnymi ryb. Mieszkańcy pomorskiego wybrzeża żyli głównie z

połowu ryb i handlu pomorskimi rolniczymi produktami w całych Niemczech – co pochodziło z Pomorza było dobre. Wiedziano, że tu nie było zanieczyszczonych przez przemysł wód. Węgorze, śledzie, flądry należały do najznakomitszych delikatesów. Można je było kupić także na stoiskach rybnych w Sławnie. Sprzedawane były przez schludne pomorskie kobiety, żony rybaków. Nawet zimą tu siedziały, ogrzewając się przy garnkach z węglem drzewnym. Miały dobre zdrowie i były odporne na mróz.

+++

Życie w małej miejscowości jest naturalnie inne niż wielkim mieście. Każdy zna tu każdego. Każdy wie wszystko o każdym , co robi, jaki ma zawód i jakie hobby. Tworzy to pewien rodzaj współzależności i wspólności, dobrego współczucia. Nie żyje się w anonimowości, nie wiedząc nic o drugim człowieku, jak to jest w dużym mieście. Ale do tego dochodzą też typowe małomiasteczkowe plotki, na przykład kto z kim, co się dzieje w związkach i klubach. Spotykano się na różnych uroczystościach, jak dożynki lub rozrywkach „Braci Kurkowych", Związku Gospodyń Domowych, itd. Gospodynie organizowały targi ze sprzedażą domowych produktów za niskie ceny.

Orkiestra miejska pod kierownictwem kapelmistrza miejskiego Pollnau była znana i poza Sławnem. Kapelmistrz także uczył młodych muzyków, którzy mieszkali w jego domu. Gdy nie ćwiczyli, nie dostawali jedzenia. Kapela miejska dawała w niedzielę od 11. do 12. koncerty dęte na promenadzie przy pomniku ku czci poległych w I wojnie światowej.

Grupa muzyków grająca na instrumentach strunowych koncertowała w hotelu „Deutscher Hof" i „Birkenschlössen" Koncerty symfoniczne wykonywano także przy udziale muzyków ze Słupska i Koszalina. Życie w miasteczku było pełne wrażeń, różnorodne i urozmaicone dzięki „Pani Muzyce". Młodzież bawiła się na tańcach w niedzielę w „Birkenschlössen", często pod opieką rodziców.

Wspominam także o Chrześcijańskim Związku Młodych Mężczyzn, który miał swoją siedzibę w Bramie Koszalińskiej. Związkowi przewodniczył niepełnosprawny Gerhard Pigorsch. W spotkaniach zawsze uczestniczył zespół młodych mężczyzn grających na puzonach i trąbach. Wykonywali oni także, gorzej lub lepiej, koncerty z różnych okazji, na przykład urodziny znanych osób, zasłużonych dla kościoła. Do nich należał także mój ojciec.

Dla dzieci były organizowane coniedzielne spotkania, najpierw nabożeństwo w kościele między 14. a 16., potem rozrywki na Heesterkaten , zawsze pod opieką pomocnic. Po różnych zabawach i spożyciu ciasta i gofrów, odbywał się wspólny powrót do domu, po drodze śpiewaliśmy piosenki ludowe i kościelne.

Ojciec mój był wszędzie chętnie widziany i bardzo lubiany, zaangażowany był w pracy kościelnej. W Sławnie służyło zawsze dwóch pastorów. Każdy z nich miał swoich zwolenników. Ojciec chodził do kościoła tylko na kazania

„swojego" pastora, zawsze w niedzielę o 10. i to zawsze w towarzystwie członków rodziny.
Niezapomniany jest dla mnie dzień mojej konfirmacji w sławieńskim kościele. Podczas nabożeństwa nagle rozbrzmiał śpiew z galerii nad nawą. Oglądając się widziałem dyrygenta – mojego ojca – i grupę starszych osób, które dla nas śpiewały. Byłem wzruszony i zaskoczony, gdyż mój ojciec potajemnie zorganizował chór i ćwiczył chorały, żeby uświetnić naszą uroczystość.
Pomału dorastające dzieci zaczęły się oglądać za odmienną płcią. Kontakty były na początku bardzo niewinne, pełne zahamowań, ale także ciekawości. Jednak rodzice mieli baczne oko na wszystko i zauważali każdą zmianę w zachowaniu swoich dzieci.
Tak zaczął się problem sympatii i uczuć tajemnych, o których „władza" nie zawsze musiała wiedzieć. Należało znaleźć drogi i środki do rozwiązania tego delikatnego problemu.
Spotkania odbywały się na promenadzie, gdzie było mało ludzi i można się było trzymać za rączkę. O całowaniu nie było mowy, gdyż według mojej starszej siostry, od całowania się rodzą się dzieci. Było to ogromnie niebezpieczne. Jednak w latach 1922 – 24 już zaczęło być inaczej.
Teraz nastał okres łazikowania od Bramy Słupskiej do Koszalińskiej, dalej za pocztę, gdyż tam było mniej latarni ulicznych, i z powrotem. Chłopcy szli po jednej stronie chodnika, dziewczyny po drugiej, rzucając tylko zalotne spojrzenia na drugą stronę i uśmiechając się nieśmiało. Był to piękny, niewinny czas lat dwudziestych.
Potem zaczęły się potańcówki, bale i inne towarzyskie spotkania. Zawsze znajdowano sposób, żeby potajemnie opuścić dom rodziców i pójść na spotkanie.
Ojciec był dość srogi. Ale mimo swojej pozycji społecznej, swojego stosunku do kościoła i wiary, był człowiekiem pogodnym, gościnnym, przedsiębiorczym. Lubił zabawy lecz zawsze w kręgu rodziny. Dla znajomych, krewnych, dzieci i ich przyjaciół dom był do dyspozycji. Brał czynny udział w grach i zabawach. Kazał przygotowywać obfite posiłki i częstował wykwintnymi napojami, także beczką piwa.
Planowanie spotkań w naszym domu nie było łatwe. Ojciec zawsze wyrażał zgodę. Matkę musiałem ja, jako starszy syn, często długo namawiać i prosić. Mama bardzo dbała o pomieszczenia i meble; ale dom to nie muzeum, jak mawiał ojciec. W końcu otrzymywaliśmy zgodę. Mama była wyjątkowa. Przygotowywała wszystko, jedzenie, gry, lampiony, serpentyny, kapiszony; w ogóle wszystko. Ojciec był z tego powodu bardzo szczęśliwy. Mówił zawsze: mając tak duży dom, trzeba z niego korzystać, trzeba zaprosić dzieci i przyjaciół. Ja sam chętnie się bawię, szczególnie z własnymi dziećmi. On wytrwał zawsze do końca zabawy, do drugiej i trzeciej w nocy lub od ostatniego łyka piwa.

Interesujące były wieczory sylwestrowe. Najpierw był karp; polski karp w sosie piwnym. Obecna była obowiązkowo ciocia Martha, specjalistka od włośnia w rzeźni. W wigilie i sylwestra zawsze miała na sobie białą lub fioletową jedwabną bluzkę i czarne korale z drewna.
Z chwilą przyjścia cioci Marthy spotkanie sylwestrowe mogło się zacząć. Bawiono się w gry dzisiaj już może nie znane, na przykład łapanie talerzy. Pod każdym talerzem na stole leżały różne symbole: krzyż, klucz, pieniądze i inne, które miały różne znaczenia. Inna zabawa to rzucanie butów za siebie. Najciekawsze jednak było lanie wosku. Tu ważna była fantazja w odgadywaniu odlanych figur i kompletna cisza podczas zabawy.
Koło godziny 10. dzieci musiały odpoczywać do godziny 12. O północy przy otwartych oknach wszyscy słuchali bicia dzwonów kościelnych. Dzieci skakały z krzeseł w „Nowy Rok". Następnie ojciec grał na fisharmonii, składaliśmy sobie życzenia i pół godziny po północy trzeba było kłaść się spać. Rodzice także się kładli. Ale dzieci tylko pozornie, miały bowiem inny plan, w którym pomagała im służąca Erna. Chciały trochę powędrować po noworocznej nocy. Z Erną Schnabel rodzina jest do dzisiaj zaprzyjaźniona.
Kiedy dzieci dorosły i mogły już brać udział w zabawach i balach noworocznych, Erna w dalszym ciągu im pomagała, wyłączając na przykład dzwonek i otwierając drzwi. Z czasem wyrośliśmy z tych młodzieńczych figli, rozrzuciło nas po świecie. Ja uczęszczałem do szkoły państwowej w Koszalinie, moja siostra do szkoły gospodarstwa domowego w Berlinie, później do szkoły handlowej pani Magull w Sławnie.
Ojciec odebrał surowe wychowanie. Chciał też by jego dzieci stały się porządnymi obywatelami.

+ + +

Ojciec zasłużył się wielce dla powiatu sławieńskiego. Krążyły legendy i anegdoty o jego bezinteresownej pracy dla ludności wiejskiej. Wygłaszał odczyty na różne tematy, na przykład o zdrowym wychowie zwierząt czy jak zapobiegać pryszczycy. Na odczyty przychodziła cała wieś by wysłuchać referatu i później zaglądnąć do szklaneczek.
Ojciec był idealistą, próbował chronić dobra kultury, zachować i rozwijać wartości rolnicze. Chciał oszczędzić rolnikom dużych finansowych obciążeń. Po pewnym czasie ojciec zwrócił się do urzędu finansowego o częściowy zwrot wydatków związanych z tymi dodatkowymi wyjazdami. Niestety fiskus odmówił : „Nie ma pieniędzy". Jak widać zwrot „Nie ma pieniędzy" istniał od zawsze.

Fragmenty dotyczące Sławna z autobiografii Hansa Martina Majewskiego „Einhundert Gramm Musik" (Sto jeden gram muzyki). Braunschweig 1997. Wydanie II. (wydanie I. 1991).
Tłumaczyła: Brigida Jerzewska

Piotr Wawrzyniak, Piotr Pawlak, Rafał Gradowski
Wstępne sprawozdanie z badań i nadzorów archeologicznych prowadzonych w rejonie Bramy Koszalińskiej w Sławnie, woj. Zachodniopomorskie w maju i czerwcu 2001 r.

Badania miały charakter ściśle ratowniczy – wyprzedzały zaplanowane znacznie wcześniej w tej partii miasta (na przedpolu Bramy Koszalińskiej i w rejonie ulic Jedności Narodowej oraz Basztowej) wielkie roboty ziemne związane z zakładaniem kanalizacji sanitarnej (*ryc. 1*). Po dokonaniu wizji lokalnej terenu i przeprowadzeniu niezbędnej kwerendy źródłowej zdecydowano się na założenie jednego bądź dwóch wykopów sondażowych na domniemanej linii przebiegu średniowiecznych murów miejskich na ul. Basztowej, ok. 50.00 - 55.00 m na wschód od Bramy Koszalińskiej, celem odsłonięcia ewentualnych reliktów fundamentów tych murów i stwierdzenia stanu ich zachowania [1]. Natomiast zrezygnowano z lokowania jakiegokolwiek wykopu badawczego na zachód od Bramy, gdyż tutaj, na domniemanej linii przebiegu dawnych murów, stoją bloki mieszkalne, wzniesione kilkadziesiąt lat temu. Ponadto stwierdzono, że wszelkie prace ziemne przy kładzeniu instalacji będą objęte ścisłym nadzorem archeologiczno-konserwatorskim, łącznie z możnością dokonania – w uzasadnionych przypadkach – doraźnych interwencji badawczych.

Badania wykonano wg powszechnie przyjętych reguł, łącząc sposoby klasycznej terenowej prospekcji archeologicznej prowadzonej przy pomocy metody wykopaliskowej z analizą murów typową dla warsztatu historyka architektury. Pobrano kilkanaście prób drewna do analiz dendro- i dendrochronologicznych.

Badania i nadzory przebiegały bez większych zakłóceń, w ścisłej współpracy z Urzędem Miejskim w Sławnie - inwestorem badań jak i samym wykonawcą robót instalacyjnych. Zakończono je w planowanym terminie.

Pierwsze odkrycia odnotowano na ul. Jedności Narodowej, ok. 7.00 – 10.00 m od południowej elewacji wieży bramnej (**ryc. 1**). Na poziomie ok. 19.40 m n.p.m., tj. ok. 2.20 m poniżej poziomu terenu natrafiono na pozostałości konstrukcji drewnianych. Były to ułożone poziomo bierwiona, zapewne dębowe, bezpośrednio położone na legarach, także dębowych, leżące w warstwie ciemnobrunatnej, spiaszczonej próchnicy. Niżej zaś zalegał nietknięty ręką człowieka żółty, drobnoziarnisty piasek pochodzenia rzecznego, czyli calec (**ryc. 2**). Jak się wydaje, są to relikty średniowiecznego traktu wiodącego od południa, przez Bramę Koszalińską do miasta. Być może wyniki analiz dendrochronologicznych pobranych prób drewna umożliwią precyzyjniejsze wydatowanie tego ciekawego znaleziska.

[1] Lokalizacja sondażu bądź sondaży oczywiście uwzględniała miejsce projektowanej nitki kanalizacyjnej.

Wykop sondażowy nr I założony, ze względu na trudne warunki terenowe w innym niż zamierzano wcześniej miejscu, dostarczył najciekawszych odkryć. Zlokalizowany w odległości ok. 19.00 m na wschód od projektowanego wykopu pod instalację wodno-kanalizacyjną i ok. 15.00 m na zachód od budynku dawnej remizy strażackiej przy ul. Basztowa nr 15 miał następujące wymiary: 5.50 x 2.10 m, tj. ok. 11.55 m^2 powierzchni (***ryc. 1***). Po wyeksplorowaniu współczesnych i nowożytnych nawarstwień kulturowych (***ryc. 4***) ukazały się w wykopie relikty średniowiecznych konstrukcji kamiennych i drewnianych oraz zasypanej fosy – kanału miejskiego. W partii północnej sondażu, na poziomie ok. 18.82 – 19.05 m n.p.m. (ok. 1.55 - 1.80 m poniżej obecnego poziomu użytkowego terenu), odsłonięto doskonale zachowane elementy średniowiecznego faszynowania skraju fosy. Nieco wyżej, tj. na poziomie ok. 18.97 – 19.12 m n.p.m., czyli na głębokości około 1.50 - 1.65 m i jeszcze bardziej na północ dalsze szczegóły konstrukcji – fragmenty czterech potężnych dranic umocnionych od strony południowej, czyli fosy rzędem pali i palików o średnicy dochodzącej do ok. 0.10 m (***ryc. 3, 5-6***). Opisana konstrukcja zapewne umacniała w przeszłości nie tylko skraj fosy, ale także stanowiła rodzaj szalunku dla kamienno-ceglanego muru obronnego, którego silnie zniszczoną partię fundamentową zarejestrowano w profilu północnym wykopu (***ryc. 4***). Stopę tego muru odnotowano na poziomie ok. 19.34 – 19.37 m n.p.m – ok. 1.60 m poniżej obecnego poziomu użytkowego terenu. Pod murem zalegały warstewki silnie rozłożonego drewna przesypane żółto-białym, drobnoziarnistym piaskiem, być może pozostałości wału o konstrukcji drewniano-ziemnej (z okresu lokacji miasta ?), a jeszcze niżej calec. Zaobserwowane fragmenty muru były zbudowane z wielkich głazów kamiennych uzupełnionych gruzem ceglanym i spojonych stosunkowo słabą zaprawą wapienną barwy żółtej. Mur był zachowany na wysokość ok. 0.50 m - do poziomu ok. 19.90 m n.p.m. Wyżej stwierdzono gruzowisko – szarą, spiaszczoną próchnicę z bardzo dużą ilością gruzu ceglanego (w tym cegieł „palcówek" o wymiarach w granicach 270/290 x 130/140 x 80 mm) oraz zaprawy wapiennej. Jak się wydaje, gruzowisko powstało na przełomie XVIII – XIX-go wieku w trakcie rozbiórki umocnień miejskich.

Wobec wysokiego poziomu wody i podmakania dna wykopu od strony kanału miejskiego zaniechano eksploracji do calca partii południowej odkrywki. Stwierdzono jednak, że w części północnej calec zalegał na poziomie ok. 18.50 m n.p.m. (na głębokości ok. 2.10 m) i że jego strop wyraźnie, wręcz gwałtownie opadał w kierunku południowym. Ponadto, przy skraju południowym wykopu zanotowano pozostałości konstrukcji murowanej z cegieł wyrabianych maszynowo, o wymiarach 250/260 x 120 x 60 mm na bardzo silnej zaprawie wapiennej (***ryc. 4***). Przyjęto, że jest to relikt muru oporowego z końca XIX-go wieku zabezpieczającego północną skarpę kanału miejskiego.

Z wykopu wydobyto stosunkowo nieliczny ruchomy materiał źródłowy, w tym pojedyncze, mało charakterystyczne ułamki średniowiecznych naczyń

stalowoszarych i zdecydowanie więcej nowożytnych (głównie XVII – XIX-wiecznych), w tym ceglaste, siwe, pseudomajolikowe misy, półmiski, talerze, patelnie na trzech nóżkach, garnki, a nawet naczynia nocne, czyli nocniki (*ryc.7*). Odnotowano także fragmenty kafli piecowych, w tym okazy XVII-wieczne (*ryc.7*), ułamki naczyń szklanych (głównie butelek), bliżej nieokreślone przedmioty żelazne i kości zwierzęce. Pobrano kilkanaście prób drewna celem badań dendro- i dendrochronologicznych.

Mimo prowadzenia obserwacji na niemal całej długości wykopów instalacyjnych nie natrafiono w żadnym innym miejscu na nawarstwienia kulturowe ani pozostałości konstrukcji murowanych czy też drewnianych. Projektowane linie instalacyjne biegły najczęściej w miejscach wcześniej już zniszczonych przez wkopy pod rozliczne media komunalne czy wręcz fundamenty istniejących lub nie budynków mieszkalnych, gospodarczych bądź usługowych. Dobitnym tego przykładem był rejon Bramy Koszalińskiej, gdzie natrafiono jedynie na najniższy poziom drewnianego moszczenia średniowiecznego traktu; wyżej zalegały zasypiska XIX- i XX-wiecznych wkopów, które całkowicie zniszczyły pierwotne sekwencje stratygraficzne. Także w trakcie „przechodzenia" z wykopem instalacyjnym przez domniemaną linię murów miejskich na ul. Basztowej zaobserwowano jedynie liczne zasypiska współczesnych wkopów. Na dnie wykopu zarysowały się pozostałości średniowiecznej warstwy kulturowej – ciemnoszarej, spiaszczonej próchnicy z dużą ilością szczątków organicznych. Samego muru bądź gruzowiska po nim nie zarejestrowano.

Dokonane w roku bieżącym odkrycia doskonale korespondują z wynikami badań archeologicznych z roku 1997 [2]. Znalezione wówczas relikty drewnianych szalunków pod średniowieczny mur miejski na ul. Mielczarskiego oraz stos kamieni z rozebranych fundamentów konstrukcji murowanej zostały w roku bieżącym uzupełnione kolejnymi obserwacjami. Rejestracja sposobu umocnienia skraju fosy oraz zabezpieczenia drewnianym szalunkiem fundamentów muru przed podmyciem i osunięciem się do wody niejako „uzupełniła" naszą, nadal bardzo skromną, wiedzę o fortyfikacjach średniowiecznego Sławna. Sądzimy, że chronologia konstrukcji drewnianych będzie odpowiadała wcześniejszym ustaleniom, tzn., że powstały one w ostatnich latach 1-szej połowy XIV wieku (po 1347r. [3]); ostateczne sprawę tę wyjaśnią odpowiednie

---

[2] Wawrzyniak P., *Badania archeologiczne na Starym Mieście w Sławnie, woj. słupskie w 1997r., Wyniki,* Poznań 1998, m.pis w Archiwum Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Oddziału Ochrony Zabytków w Gdańsku, tenże, *Odkrycie reliktów miejskich umocnień obronnych w Sławnie. Badania archeologiczne na Starówce sławieńskiej w 1997r.,* (w:) Dorzecze nr 8, Sławno 1998, s. 59 – 70.

[3] Krąpiec M., *Dendrochronologiczne datowanie prób drewna z konstrukcji drewnianych odkrytych w Sławnie,* Kraków 1997, m.pis w Archiwum Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Oddziału Ochrony Zabytków w Gdańsku, s. 3.

[4] M. Rębkowski, *Pierwsze lokacje miast w księstwie zachodniopomorskim. Przemiany przestrzenne i kulturowe, Kołobrzeg 2001, s. 91 – 95.*

analizy dendrochronologiczne. Nowym elementem są tutaj relikty moszczenia drogi wjazdowej do miasta i wału o konstrukcji drewniano-ziemnej, który powstał zapewne w momencie lokacji miasta, tj. ok. 1317 r. Podobnych odkryć pierwotnych umocnień miejskich dokonano w innych miastach Pomorza, m.in. niedawno w Kołobrzegu [4].

Niniejszy komunikat jest obszernym streszczeniem sprawozdania przedłożonego Inwestorowi badań – Zarządowi Miasta w Sławnie i przedstawicielowi Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie – Delegatura w Koszalinie [5].

Spis ilustracji (rycin i fotografii)
Ryciny

Ryc. 1 - Sławno, woj. zachodniopomorskie. Stare Miasto (rejon Bramy Koszalińskiej) - badania i nadzory archeologiczne 2001.
Lokalizacja projektowanej linii instalacji wodno-kanalizacyjnych. Skala 1:500.
Opr.: mgr P. Wawrzyniak
Legenda:
1 - wykop sondażowy nr I;
2 - miejsce odkrycia moszczeń drewnianych przed Bramą Koszalińską;
3 - wykop pod instalację wodno-kanalizacyjną.

Ryc. 2 - Sławno, woj. zachodniopomorskie. Stare Miasto (rejon Bramy Koszalińskiej – ul. Jedności Narodowej) - badania i nadzory archeologiczne 2001. Wykop pod instalacje wodno-kanalizacyjne.
Rzut odkrytych reliktów konstrukcji moszczenia średniowiecznego traktu na poziomie ok. 19.33m n.p.m.
Rys.: mgr P. Wawrzyniak. J. Kędelska.
Legenda:
1 - czarna, spiaszczona próchnica, zwarta;
2 - relikty drewnianych bierwion i legarów;

[5] P. Pawlak, P. Wawrzyniak, *Wstępne sprawozdanie z badań i nadzorów archeologicznych prowadzonych w rejonie Bramy Koszalińskiej w Sławnie, woj. zachodniopomorskie w maju i czerwcu 2001r.*, m.pis w Archiwum Delegatury w Koszalinie Służby Ochrony Zabytków w Szczecinie, Poznań 2001.

Ryc. 3 - Sławno, woj. zachodniopomorskie. Stare Miasto (rejon Bramy Koszalińskiej – ul. Basztowa) - badania i nadzory archeologiczne 2001. Wykop sondażowy nr I.

Rzut odkrytych na poziomie ok. 18.80-19.10m n.p.m. średniowiecznych konstrukcji drewnianych szalowania skraju fosy i kamiennych fundamentów muru obronnego. Skala 1:10.

Rys.: mgr P. Wawrzyniak
J. Kędelska.

Legenda:

1 - żółty, drobnoziarnisty piasek pochodzenia rzecznego; calec;
2 - szara, spiaszczona próchnica – ślady po palikach drewnianych;
3 - jw., lecz próchnica czarna;
4 - szary, drobnoziarnisty piasek;
5 - smugi silnie spiaszczonej, czarnej próchnicy;
6 - czarna, tłusta próchnica z elementami organicznymi.

Ryc. 4 - Sławno, woj. zachodniopomorskie. Stare Miasto (rejon Bramy Koszalińskiej – ul. Basztowa) - badania i nadzory archeologiczne 2001. Wykop sondażowy nr I.

Profile północny i wschodni wykopu. Skala 1:10.

Rys.: mgr P. Wawrzyniak, mgr P. Pawlak, J. Kędelska.

Legenda:

1 - betonowe płyty chodnikowe;
2 - podsypka pod chodnik; brunatny, drobnoziarnisty piasek;
3 - żółty, drobnoziarnisty piasek z kamieniami polnymi (pozostałości bruku ?);
4 - jasnobrunatna, spiaszczona próchnica z gruzem ceglanym, spalenizną i węglami drzewnymi;
5 - glina barwy żółtej;
6 - ciemnoszara, spiaszczona próchnica z gruzem ceglanym, spalenizną i węglami drzewnymi;
7 - szara, spiaszczona próchnica z gruzem, zaprawą wapienną; w-wa rozbiórkowa muru miejskiego;

8 - głazy spojone zaprawą wapienną i z gruzem ceglanym; relikt fundamentu kamiennego muru miejskiego;
9 - ułożone horyzontalnie warstewki intensywnie czarnej próchnicy z elementami organicznymi na przemian z warstewkami żółtego, drobnoziarnistego piasku;
10 - brunatny piasek drobnoziarnisty z zaciekami czarnej próchnicy;
11 - żółto-biały, drobnoziarnisty piasek pochodzenia rzecznego; calec;
12 - szara, spiaszczona próchnica; humus;
13 - brunatna, spiaszczona próchnica;
14 - soczewka jasnoszarego piasku;
15 - beżowo-szara, spiaszczona próchnica;
16 - spalenizna;
17 - jak w-wa nr 15, lecz próchnica szara;
18 - jasnożółty, drobnoziarnisty piasek;
19 - brunatna, spiaszczona próchnica;
20 - szaro-czarna, spiaszczona próchnica;
21 - relikty faszyny;
22 - jak w-wa nr 10, lecz bardziej spiaszczona.

Ryc. 5 - Sławno, woj. zachodniopomorskie. Stare Miasto (rejon Bramy Koszalińskiej – ul. Basztowa) - badania i nadzory archeologiczne 2001.

Wykop sondażowy nr I. Jw., lecz na I-szym planie odsłonięte relikty średniowiecznego faszynowania fosy (kanału) miejskiego. Ujęcie SE, z góry.

Fot.: mgr P. Wawrzyniak.

Ryc. 6 - Sławno, woj. zachodniopomorskie. Stare Miasto (rejon Bramy Koszalińskiej – ul. Basztowa) - badania i nadzory archeologiczne 2001.

Wykop sondażowy nr I. Jw., lecz relikty faszynowania – detal. Ujęcie od S, z góry.

Fot.: mgr P. Wawrzyniak.

Ryc. 7 - Sławno, woj. zachodniopomorskie. Stare Miasto (rejon Bramy Koszalińskiej – ul. Basztowa) - badania i nadzory archeologiczne 2001. Wykop sondażowy nr I.

Wybór ruchomego materiału źródłowego – ułamki naczyń glinianych i kafli.

Rys.: mgr I. Chrzanowska-Wawrzyniak, J. Kędelska.

Do oznaczenia poszczególnych rysunków zastosowano następujące symbole:

CN w kółku – ceramika nowożytna barwy ceglastej,

kreska pionowa w kółku – polewa barwy brązowej,

kreska pozioma w kółku – polewa barwy zielonej,

krzyżyk w kółku z zaczernioną jedna ćwiartką – polewa barwy żółtej,

linia przerywana wzdłuż ściany naczynia – zasięg polewy,

linia kropkowana wzdłuż ściany naczynia – zasięg pobiały,

linia ciągła pod dnem naczynia – ślad odcinania naczynia od koła garncarskiego,

linia ciągła na przekroju kafla – ślad łączenia płyty kafla z kołnierzem,

kropka na przekroju naczynia – mała ilość domieszki drobnoziarnistego piasku,

przekrój naczynia zaczerniony – przełom jednobarwny.

Rys. 1.

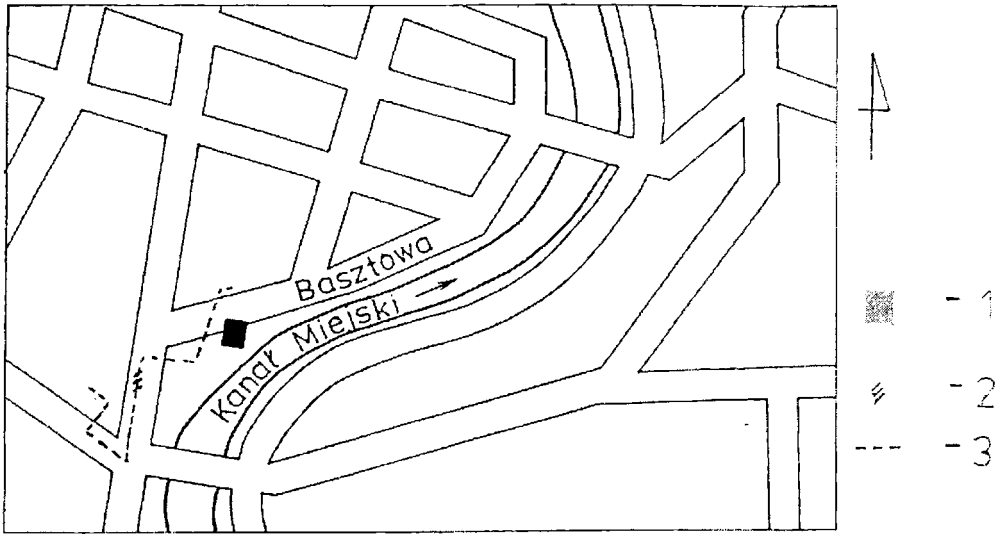

Rys. 2

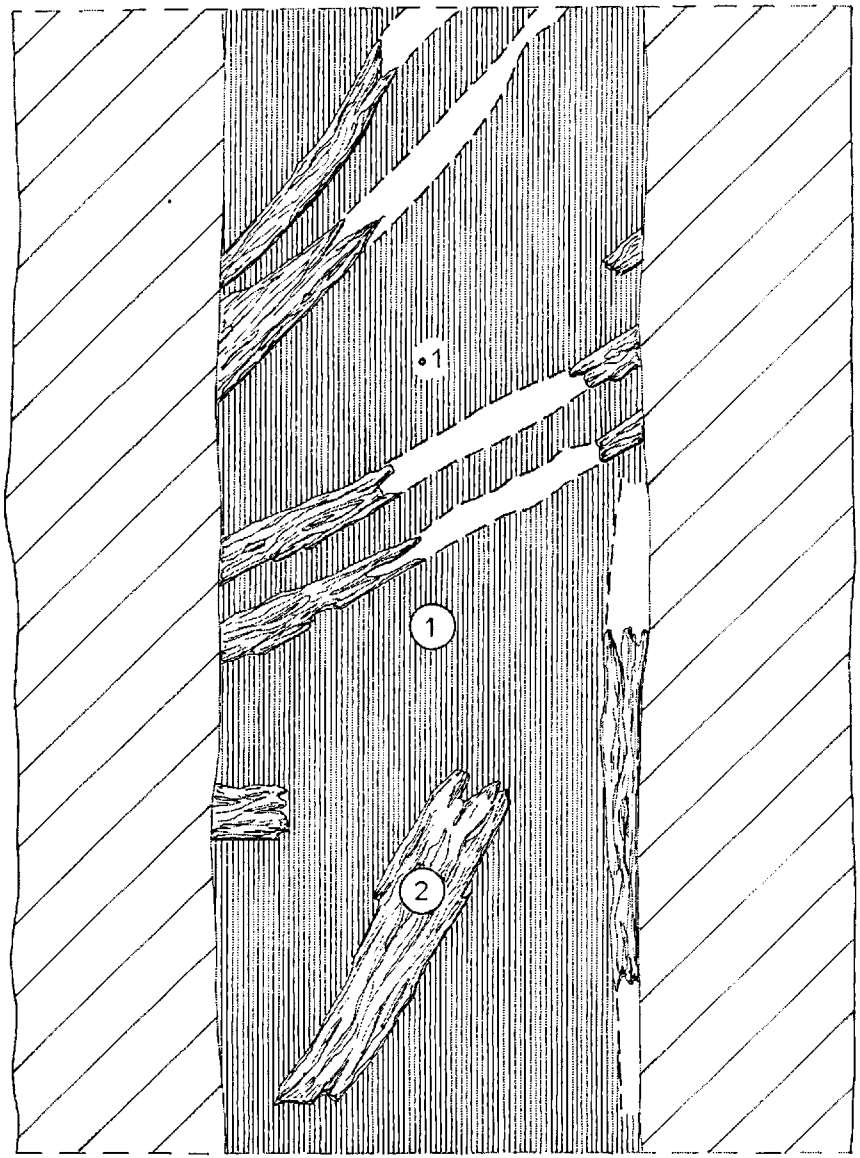

Niwelacje (w m n.p.m.):

1. 19.50

0 50 cm

Rys.3

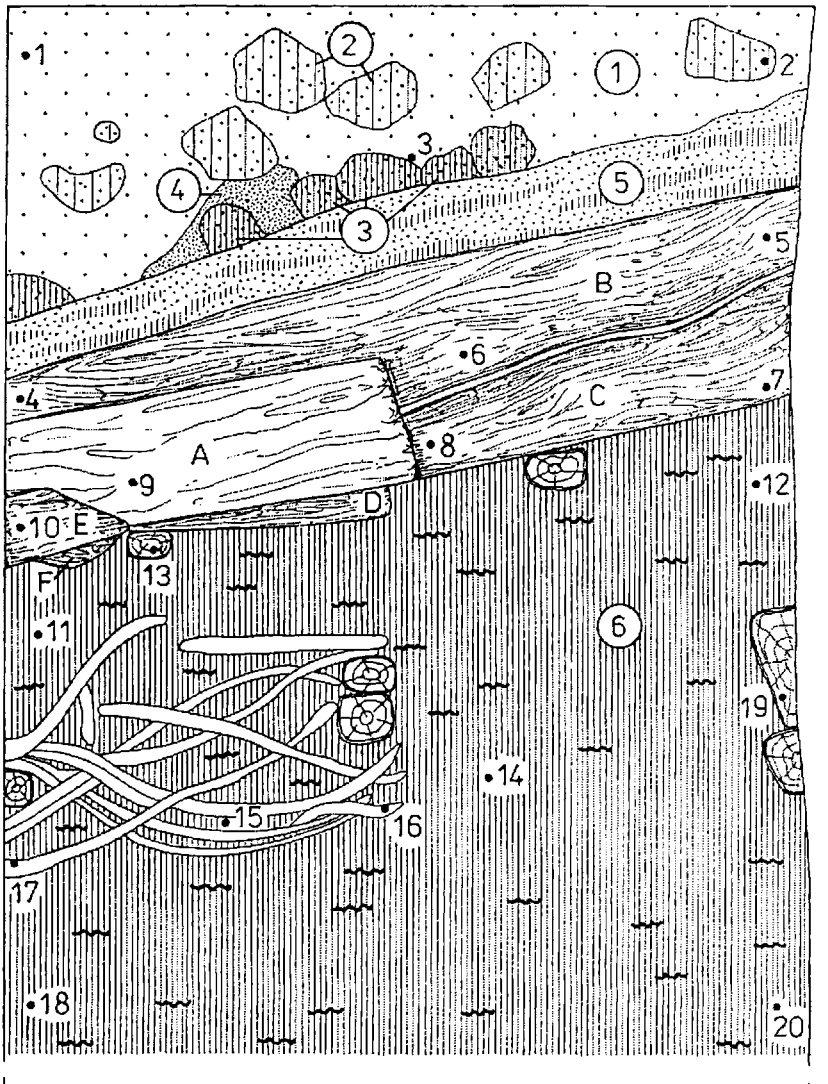

Niwelacje (w m n.p.m.):

1. 19.07	11. 18.85
2. 19.07	12. 18.83
3. 19.06	13. 18.99
4. 19.08	14. 18.81
5. 19.04	15. 18.95
6. 18.97	16. 18.88
7. 19.04	17. 18.82
8. 19.09	18. 18.75
9. 19.12	19. 19.05
10. 19.00	20. 18.81

0 50 cm

Rys. 4

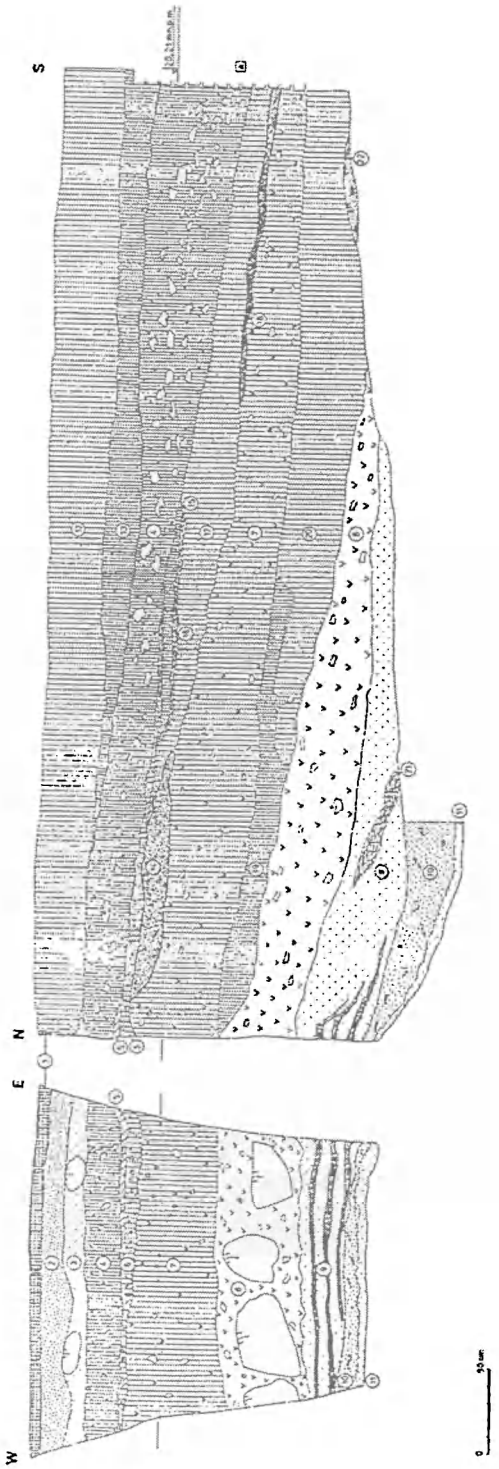

Rys. 5

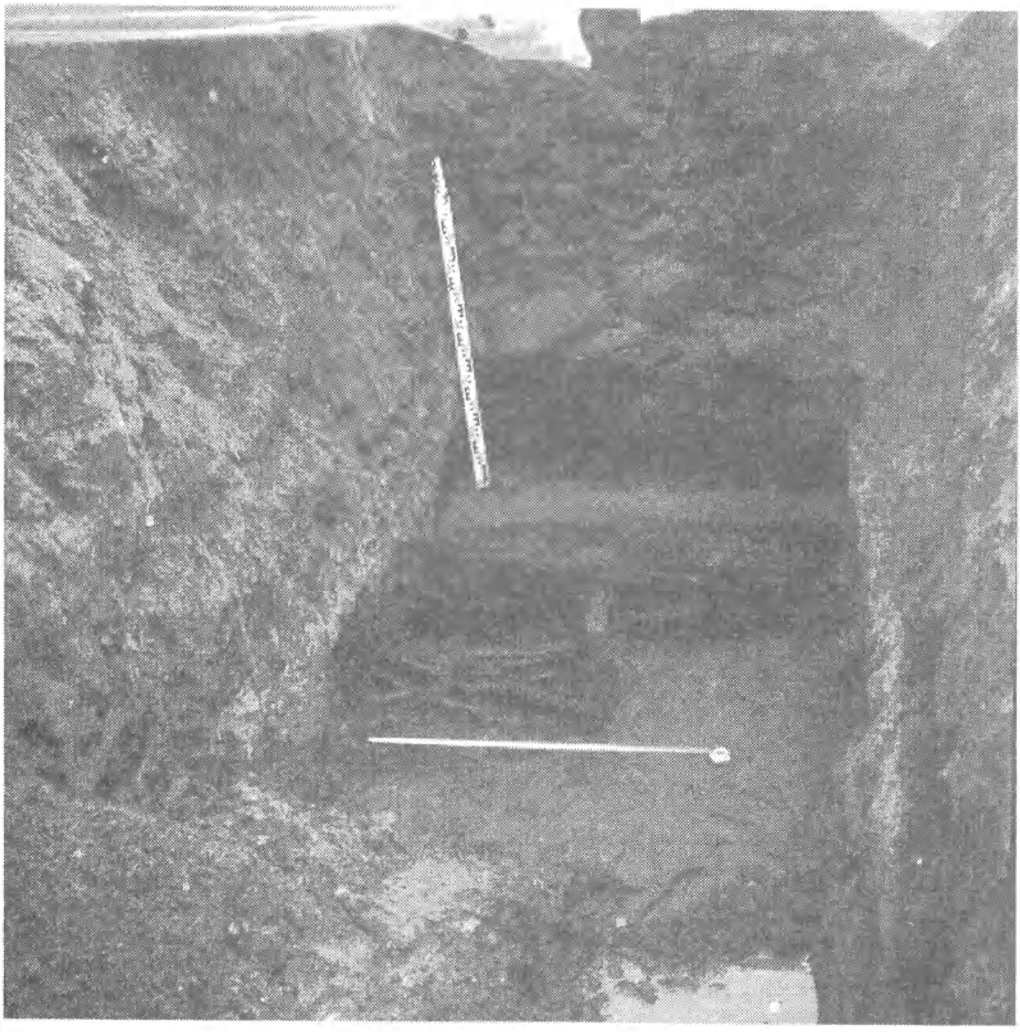

Rys. 6

Rys. 7

Marek Żukowski

Powołanie, organizacja oraz działalność Pełnomocnika Rządu RP na obwód sławieński oraz jego urzędu w latach 1945-1946

Koncepcje zagospodarowania Ziem Odzyskanych

Dyskusje o kształcie powojennej Polski oraz jej granicach prowadzono już w 1939 r., niebawem po napaści Rzeszy niemieckiej na Polskę. Większość ugrupowań postulowała zmianę polskiej granicy zachodniej i północnej, z jednoczesnym rozszerzeniem dostępu do Morza Bałtyckiego, co wówczas określano jako „powrót na stare piastowskie ziemie, przez wieki germanizowane". Rząd londyński przygotowywał nawet kadry, które miały rozpocząć pracę w niepodległym i wyzwolonym kraju. Lewica, której ostatecznie przypadło, zagospodarowanie ziem zachodnich i północnych, nadała temu zadaniu priorytetowe znaczenie, co wcale nie oznaczało realizacji planowych, dobrze zorganizowanych działań. Wybrano formę akcji, zrywu całego społeczeństwa, które za pomocą ciężkiej pracy miało przekonać opinię międzynarodową, że Polska może podołać i najbardziej skomplikowanym zadaniom. Szczegóły zamierzano ustać w trakcie prowadzenia działań. W podobny sposób powstawały koncepcje utworzenia na Ziemiach Odzyskanych administracji i doboru do niej ludzi. Od początku mniejsze znaczenie przywiązywano do ich kwalifikacji i kompetencji, zastępując to postawą społeczną i polityczną oraz poparciem zmian ustrojowych.

Pod koniec 1944 r. w Lublinie przy Biurze Prezydialnym Rady Ministrów powstało Biuro Ziem Odzyskanych[1]. Prowadzono w nim szkolenie kadr, przygotowywano i gromadzono materiały potrzebne do przeprowadzenia planowanych akcji. Ścierały się wówczas dwa poglądy dotyczące zagospodarowania ziem i zachodnich i północnych. Zwolennicy jednej koncepcji postulowali wprowadzenie na terenie całego kraju jednolitych rozwiązań. Odmienne propozycję dominowały w koncepcjach kolejnej grupy praktyków i naukowców. Uważali oni, że w okresie przejściowym należy wprowadzić na tych ziemiach organy odzwierciedlające specyfikę zadań i sytuacji, a więc organy, posiadające nadzwyczajne uprawnienia. Z tych dwóch skrajnych koncepcji sformułowano pośrednią. Jej założenia przedstawił S. Mazur, w elaboracie przedłożonym Edwardowi Ochabowi.

Biuro Ziem Zachodnich wspólnie z Ministerstwem Administracji Publicznej 9 marca przedstawiło propozycję powołania Generalnego Komisariatu, koordynującego działalność władz powołanych do sprawowania administracji. Rada Ministrów na wniosek Komisarza Generalnego miała powołać w terenie czterech komisarzy okręgowych[2].

---

[1] K. Golczewski, Pomorze Zachodnie na przełomie dwu epok, Poznań 1964, s. 119.
[2] A. Magierska, Ziemie zachodnie i północne w 1945 r., Warszawa 1978, s. 74.

12 marca 1945 r. Rząd Tymczasowy postanowił powołać specjalną komisję ds. opracowania zasad organizowania administracji na ziemiach zachodnich i północnych, składającą się z przedstawicieli: Biura Ziem Odzyskanych, Ministerstwa Administracji Publicznej oraz delegatów z kilku innych ministerstw. Komisja dosyć szybko przedstawiła propozycje. Postanowiono zespolić administrację, podporządkowując jej czasowo pozostałe organy i urzędy niezespolone, włącznie z aparatem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego[3].

Dwa dni później Rada Ministrów podjęła decyzję o podziale ziem odzyskanych. Utworzono cztery okręgi[4].

Powołanie Pełnomocnika na obwód Sławno

Obsadzenie administracji obwodowej odbywało się przy zastosowaniu grup operacyjnych, kierowanych przez Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie Leonarda Borkowicza z Piły. Biuro oraz hotel dla grup operacyjnych urządzono w budynku przy ul. Prezydenta Bieruta 40, 49 i 51. Odbywało się to stopniowo. Nad całością czuwał Józef Maciejewski, który oficjalną nominację otrzymał dopiero 19 kwietnia. Wspomagali go m.in.: Stanisław Schiller, Witold Sankowski, Aleksander Reinheres, inż. Maciej Szczepański. Początkowo grupy operacyjne składały się z 8-9 osób, bez milicji. Wysyłano je samochodami ciężarowymi. Po pewnym czasie zwiększono obsadę. Ekipy przeciętnie składały się z 30-50 osób. Do Koszalina skierowano jednak 500 osób, a do Pyrzyc 600. Na czele ekip stał pełnomocnik obwodu wraz z zastępcą i komendantem powiatowym MO obwodu. Niekiedy dołączano do ekipy burmistrza miasta powiatowego, branżowego przedstawiciela przemysłu, aprowizacji, rolnictwa i reform rolnych. Wyruszający w teren otrzymywali suchy prowiant, kilka litrów spirytusu, pełniącego wówczas funkcje środka płatniczego, pieniądze, dokumenty z pisemnym pełnomocnictwem, wystawione w języku polskim i rosyjskim. Za pieczęć z godłem państwowym służyła moneta 5-złotowa. Ekipy zaopatrywano także w biało-czerwone sztandary.

Pełnomocnik na obwód sławieński otrzymał w Pile dokumenty. 30 kwietnia w Komendzie Kolejowej udało się jemu załatwić osobny wagon do załadowania całego transportu. Prace zakończono około godz. 17.00[5]. Pociąg miał odjechać godzinę później. Wystąpiło jednak opóźnienie, spowodowane manewrami składu pociągu, trwającego aż cztery godziny. Tuż przed samym odjazdem polską ekipę administracyjną siłą wyrzucił z pociągu niezorganizo-

[3] „Gazeta Administracyjna", 1947, nr 54, nr 54, s. 7.

[4] H. Rybicki, Powstanie i działalność władzy ludowej na zachodnich i północnych obszarach Polski, Poznań-Słupsk 1976, s. 39; M. Żukowski, Kształtowanie się organów władzy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1946. Studium historyczno-prawne, Koszalin 2001, s. 76.

[5] AP Koszalin, oddział Słupsk. Starostwo Powiatowe w Sławnie, Organizacja administracji polskiej w powiatach. Sprawozdania sytuacyjne Pełnomocnika Rządu. Zmiany przynależności administracyjnej powiatu, sygn. 20. Sprawozdania za okres od 30 kwietnia do 5 maja 1945 r.

wany oddział sowieckiego wojska. Na nic zdała się interwencja u Komendanta Stacji. Nie widząc innego wyjścia przydzielił on Polakom inny wagon. Wyjazd nastąpił dopiero następnego dnia. Podróż z Piły do Sławna zajęła trzy dni. Przyjazd do miasta nastąpił wieczorem 3 maja 1945 r. Grupa składała się z 35 osób. Wśród nich znajdowali się przedstawiciele Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, Przemysłu, Rolnictwa i Reform Rolnych[6].

Pełnomocnikiem Rządu RP na obwód sławieński był Józef Czarnecki. Nie należał on do żadnej partii. Uznawano go za człowieka uprzejmego, konkretnego oraz przystępnego[7]. Nie był jednak administratorem. Nie znał się na zagadnieniach zarządzania i ekonomii. Z wykształcenia był pedagogiem. Przed wojną pracował we Lwowie na stanowisku inspektora szkolnego. Propozycję objęcia stanowiska pełnomocnika otrzymał w Warszawie. Postanowił podjąć się misji. Braki w wykształceniu zamierzał usnąć przy pomocy praktyki[8]. Kto był jego zastępcą? Józef Maciejewski we „Wspomnieniach z tamtych lat" podaje nazwisko Alfreda Pochwałki[9]. Natomiast w sprawozdaniu PPR z 6 czerwca 1945 r. wymienia się nazwisko członka Stronnictwa Demokratycznego - Wojczaka. Od 21 czerwca 1945 r. obowiązki zastępcy pełnomocnika obwodowego pełnił Jakub Kowalonko[10].

Organizacja

Siedziba Urzędu Pełnomocnika znajdowała się w Sławnie przy ul. Słupskiej 29. Na podstawie zezwolenie udzielonego przez sowieckiego komendanta wojskowego z mieszkań poniemieckich na wyposażenie biura wzięto 5 dywanów oraz sprzęt z dwóch gabinetów. Obowiązki pełnomocnika pełnił Józef Czarnecki, a zastępcy od 21 czerwca - Jakub Kowalonko[11]. Początkowo utworzono referaty: gospodarczy, spraw ogólnych, aprowizacji i handlu, przemysłu, rolnictwa i reformy rolnej, weterynaryjny, sekretariat. Z powodu braku polskich urzędników nie uruchomiono referatu informacji i propagandy, zdrowia oraz referatu opieki społecznej[12]. W późniejszym okresie struktura Urzędu

---

[6] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno, Organizacja administracji polskiej w powiecie. Sprawozdanie sytuacyjne Pełnomocnika Rządu. Zmiany przynależności administracyjnej powiatu, sygn. 20. Sprawozdanie wysłane do Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie za okres 3.05.-15.06.1945

[7] Sprawozdanie PPR wysłane do KW PPR w Gdańsku z 6 czerwca 1945 r., [w:] Źródła do dziejów Ziemi Koszalińskiej w latach 1945-1950. Koszalin 1976, s. 72-73.

[8] S. Dulewicz, Burmistrz z Darłowa, {w:] Pamiętniki Osadników Ziem Odzyskanych. Opracowali: Z. Dulczewski i A. Kwilecki, Poznań 1970, s. 56.

[9] J. Maciejewski, Wspomnienia z tamtych lat, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 76.

[10] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno, sygn. 20. Pismo nr Org. 6/151/45 z 30 czerwca 1945 r.

[11] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe w Sławnie, sygn. 20. Pismo Pełnomocnika Rządu RP z 30 czerwca 1946 nr Org. 6/151/45.

[12] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe w Sławnie, sygn. 20. Sprawozdanie Pełnomocnika wysłane do Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie za okres 3.05-15.06.1945 r.

Pełnomocnika ulegała częstym zmianom. Utworzono kilka referatów: Ogólno-Administracyjny (kierował nim Kowalonko), Karno-Administracyjny, Społeczno-Polityczny (Tadeusz Górski), Wojskowy (Adolf Thel), Samorządowy-Inspekcji Samorządowej (Franciszek Kajder), Aprowizacji i Handlu (Bogumił Stylo), Budżetowo-Gospodarczy (Adam Filipkowski), Zdrowia Publicznego (Adam Kraszewski), Weterynaryjny (Antoni Gorlach), Kultury i Sztuki (Michał Bodziński), Pożarnictwa (Edward Mędrzycki), Osadnictwa (Henryk Widuliński), Opieki Społecznej (Adolf Lewandowski), Biuro Budowlane i Odbudowy (Adolf Lewandowski), Pomiarów (Bogumił Strzałkowski), Oddział Przemysłowy. W sierpniu w Urzędzie Pełnomocnika funkcjonowało dwanaście referatów: Ogólno-Organizacyjny (J. Kowalonko), Społeczno-Polityczny (T. Górski), Samorządowy (F. Kajder), Aprowizacji i Handlu (B. Stylo), Budżetowo-Gospodarczy (A. Filipkowski), Zdrowia Publicznego (Z. Siedlecki), Weterynaryjny (A. Gerlach), Kultury i Sztuki (M. Bodziński), Osadnictwa (M. Widuliński), Opieki Społecznej (Z. Lewandowski), Techniczno-Buddowlany (M.A. Lewandowski), Wojskowy (A. Thiel)[13]. Nieco później utworzono Referat Pomiarów, kierowany przez Bogumiła Strzałkowskiego. Starano się osiągnąć strukturę określoną w nr 4 Gdańskiego Dziennika Urzędowego[14].Tymczasem statut organizacyjny Urzędu Pełnomocnika Obwodowego Rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie przewidywał istnienie piętnastu referatów: Ogólno-Administracyjnego, Wojskowego, Karno-Administracyjnego, Przemysłowego, Samorządowego, Aprowizacji i Handlu, Budżetowo-Gospodarczego, Zdrowia Publicznego, Weterynaryjnego, Kultury i Sztuki, Pożarnictwa, Osiedleńczego, Budownictwa[15].

W Urzędzie Pełnomocnika Obwodowego w Sławnie Referaty Ogólny i Administracyjno-Karny połączono w jeden. Zmianę w przeciwnym kierunku przeprowadzono w lutym 1946 r[16]. We wszystkich referatach wprowadzono szczegółowy podział czynności oraz pracy. W pracy opierano się na instrukcji kancelaryjnej.

Urząd pełnomocnika na obwód Sławno pracował w godzinach 9-13 i 15-18[17]. Urzędnicy zobowiązani byli powiadomić pełnomocnika o każdym

---

[13] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno, sygn. 21. Sprawozdanie za czas od rozpoczęcia urzędowania do 20 sierpnia 1945 r.

[14] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno, sygn. 23. Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne Pełnomocnika Obwodowego do Wojewody Gdańskiego ze stycznia 1946 r.

[15] AP Szczecin, oddział w Płotach. Starostwo Powiatowe Gryfice. Organizacja Urzędu Obwodowego Pełnomocnika Rządu RP, sygn. 1. Statut organizacyjny Urzędu Obwodowego Pełnomocnika Rządu RP w okręgu Pomorze Zachodnie.

[16] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno, sygn. 23. Sprawozdanie Starosty za luty 1946 r.

[17] AP Koszalin. Oddział w Słupsku, Starostwo Powiatowe Sławno. Organizacja administracji polskiej w powiecie. Sprawozdania sytuacyjne Pełnomocnika Rządu. Zmiany przynależności administracyjne powiatu, sygn. 20. Okólnik nr 4 z 10 maja 1945 r.

wyjeździe w teren. Nie mogli bez jego aprobaty rozpocząć pracy. W soboty referencji składali sprawozdanie z tygodniowej pracy, podając jednocześnie plan na najbliższy okres. Aby usprawnić pracę pełnomocnik uruchomił w Darłowie delegaturę.

Wojewoda szczeciński wprowadził 1 lutego 1946 r. wzorcowy statut dla starostw. Utworzono referaty: Ogólno-Administracyjny, Społeczno-Polityczny, Wojskowy, Samorządowy, Karno-Administracyjny, Budżetowo-Gospodarczy, Aprowizacji i Handlu, Świadczeń Rzeczowych, Osiedleńczy, Przemysłowy, Powiatowy Zarząd Drogowy, Odbudowy, Pomiarów, Zdrowia, Opieki Społecznej, Weterynarii, Kultury i Sztuki oraz Pożarnictwa[18]. W referacie Ogólno-Administracyjnym miały funkcjonować podreferaty: Ogólny, Organizacyjny, Administracyjno-Prawny i Odszkodowań Wojennych, w referacie Wojskowym: Poborowy, Świadczeń Wojennych, W.F.P.W., w referacie Aprowizacji i Handlu: Ogólny, Planowania, Ziemiopłodów, Obrotu Zwierząt, Handlu, Artykułów Przemysłowych, Kart Żywnościowych, w referacie Przemysłowym: Ogólny, Ekonomiczny, Wytwórczy, Odbudowy, Zapotrzebowania, Branżowy, w referacie Pomiarów: Techniczny, Pomiarów Stosowanych, Katastru, Archiwum Mierniczego, Kancelarii. W późniejszym okresie w Referacie Ogólno-Administracyjnym funkcjonowały podreferaty: Ogólny, Organizacyjny, Administracyjno-Prawny, Odszkodowań Wojennych i Statystyczno-Sprawozdawczy[19].

Minister Ziem Odzyskanych wzorcowy statut dla starostw powiatowych wprowadził w 1947 r. W starostwach funkcjonowało wówczas osiemnaście referatów: Ogólny, Budżetowo-Gospodarczy, Administracyjno-Prawny, Karno-Administracyjny, Ochrony Przeciwpożarowej i przed innymi Katastrofami, Społeczno-Polityczny, Wojskowy, Osiedleńczy, Aprowizacji, Przemysłu i Handlu, Opieki Społecznej, Odbudowy, Pomiarów, Zdrowia, Kultury i Sztuki, Budownictwa, Weterynaryjny, Powiatowy Inspektorat Przysposobienia Rolniczego[20].

Podział terytorialny obwodu sławieńskiego

Uchwałą Rady Ministrów z 14 marca 1945 r. utworzono cztery okręgi: Śląsk Opolski, Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie, Warmię i Mazury. Obwód sławieński znalazł się w Okręgu III (Pomorze Zachodnie)[21]. 7 lipca tego samego roku wraz z obwodami: słupskim i miasteckim włączono go do woje-

[18] Szczeciński Dziennik Wojewódzki, 1946, nr 3, poz.15-19.

[19] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno, sygn. 1. Pismo Wojewody Szczecińskiego L.dz.O.Org. 1301/46 dotyczące organizacji Referatu Ogólno-Administracyjnego w Starostwie.

[20] Wstęp do inwentarza Starostwa Powiatowego w Sławnie 1945-1950, s. 3.

[21] AAN. MAP. Urząd Pełnomocnika Generalnego dla Ziem Odzyskanych, sygn. 2424. Wyciąg z protokołu nr 19 posiedzenia Rady Ministrów z 14 marca 1945 r.

województwa gdańskiego[22]. Kolejny podział wprowadzono na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego ziem odzyskanych. Powiat sławieński ponownie został włączony do województwa szczecińskiego.

Obwód sławieński składał się początkowo z czterech miast: Darłowa, Polanowa, Sianowa i Sławna, 9 gmin wiejskich i 175 gromad[23]. 1 lipca 1945 r. Sianów został włączony do powiatu koszalińskiego[24]. Decyzję tę uzasadniano bliższym położeniem Koszalina oraz postulatami mieszkańców[25].

Kompetencje

Urząd Pełnomocnika na Obwód był odpowiednikiem starosty. Instrukcja tymczasowa pełnomocnika rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie dla p.o. pełnomocników obwodowych (powiatowych), wydana w Pile 17 kwietnia 1945 r., określała zadania pełnomocników[26]. Zostali oni zobowiązani do: nawiązania kontaktów z komendantami wojennymi, przedstawienia im otrzymanych pełnomocnictw, uzyskania od nich wszelkich informacji o sytuacji w terenie m.in. o ewentualnej działalności administracji polskiej, przedstawienia komendantowi planu pracy. Pełnomocnik miał uzgodnić z komendantem zasady pracy ludności niemieckiej oraz korzystania z transportu. Do najważniejszych zadań Pełnomocników Rządu RP na obwody zaliczono: wybór i przygotowanie siedziby urzędu, zorganizowanie odprawy z udziałem kierowników wszelkich jednostek zajmujących się sprawą aprowizacji, rozpoczęcie przygotowań oraz zorganizowanie akcji siewnej i żniwnej, uruchomienie zakładów produkujących artykuły pierwszej potrzeby dla ludności wsi i miast m.in. młynów, piekarń, rzeźni, mleczarń, zorganizowanie akcji osadniczej oraz przygotowanie na potrzeby przyjeżdżającej ludności kuchni, stołówek i hoteli, punktów sanitarnych, zakładów dezynfekcyjnych i dezynsekcyjnych. Kolejnym ich zadaniem była rejestracja oraz zabezpieczenie mienia opuszczonego przez Niemców. W miastach w możliwie krótkim terminie miały być uruchomione w budynkach typu koszarowego, znajdujących się w pobliżu stacji kolejowych, punkty etapowe dla repatriantów, obliczone na co najmniej 500 osób. Ważnym zagadnieniem było tworzenie gmin zbiorowych, składających się z 5-12 wsi. Pełnomocnik

[22] Biuletyn Urzędu Generalnego Pełnomocnika Rządu RP dla Ziem Odzyskanych, nr 1, poz. 10 z 21 sierpnia 1945 r.

[23] Dzieje Sławna. Praca zbiorowa pod red J. Lindmajera, Słupsk 1994, s. 311.

[24] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno, sygn. 22. Pismo Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorze Zachodnie z dnia 3 lipca 1945 r. do Pełnomocnika Rządu na obwód Sławno.

[25] S. Żurawski, Podziały administracyjne Ziemi Sławieńskiej w latach 1945-1991, „Dorzecze", 1994, nr 4, s. 4.

[26] AP Szczecin, UWSzcz, sygn. 226. Instrukcja tymczasowa pełnomocnika rządu RP na okręg Pomorze Zachodnie dla p.o. pełnomocników obwodowych (powiatowych).

miał wyznaczyć p.o. wójtów, sołtysów, odpowiedzialnych za organizację akcji siewnej, sadzenia ziemniaków oraz osadnictwa.

9 czerwca ukazał się statut organizacyjny urzędów obwodowych pełnomocników rządu, w którym określono również ich zadania[27]. Na obszarze obwodów byli oni przedstawicielami rządu, szefami administracji ogólnej oraz wszystkich innych władz i urzędów z wyjątkiem administracji sądowej i wojskowej. Wykonywali oni nadzór nad organizacjami samorządowymi niższego szczebla. Zgodnie z §6 obwodowych pełnomocników mianował minister Administracji Publicznej, na wniosek pełnomocnika okręgowego.

W dekrecie z 13 listopada 1945 r. w sprawie zarządu Ziem Odzyskanych nie przewidziano dalszego istnienia pełnomocników[28]. Używano nomenklatury obowiązującej w całej Polsce. Zgodnie z art. 7 należało do nich zwierzchnie kierownictwo nad wszystkimi działami zarządu państwowego. Przysługiwało im prawo do wydawania służbowych zarządzeń wszystkim władzom, organom urzędowym i urzędom w zakresie kompetencji przewidzianych dla Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Pełnomocnicy zajmowali się: akcją osiedleńczą, zaopatrzeniem ludności w przedmioty służące do zaspokojenia potrzeb gospodarczych, zarządem mienia poniemieckiego. Do wojewodów i starostów należało również: koordynowanie działalności innych organów władzy i urzędów niezespolonych, opracowywanie w zakresie wszystkich działów zarządu państwowego planów zagospodarowania obwodu, pilnowanie interesów publicznych oraz czuwanie nad jednolitą polityką państwa[29].

Zgodnie z zarządzeniem Wojewody Szczecińskiego z 1 lutego 1946 r. w sprawie zatwierdzenia statutu organizacyjnego, szczegółowego podziału czynności, instrukcji kancelaryjnej starosta był na podległym terenie: 1. przedstawicielem rządu, 2. szefem administracji ogólnej. Ponadto w zakresie kompetencji Ministerstwa Ziem Odzyskanych sprawował zwierzchnie kierownictwo nad wszystkimi działami zarządu państwowego. Jako przedstawiciel rządu starosta sprawował funkcje przekazane mu rozporządzeniem prezydenta RP z 19 stycznia 1929 r. (Dz.U. RP Nr 80, poz. 555 z 1936 r.). Reprezentował on rząd przy uroczystych wystąpieniach, uzgadniał działalność całej administracji rządowej w myśl zasadniczej linii działalności rządu. Mógł on porozumiewać się bezpośrednio z władzami równorzędnymi, a z władzami wyższymi za pozwoleniem wojewody oraz żądać wyjaśnień od naczelników władz i urzędów rządowych. Przysługiwało mu prawo wydawania służbowych zarządzeń wszystkim władzom, urzędom i organom urzędowym. W zakresie spraw administracji ogólnej był wykonawcą zaleceń wojewody, służbowym zwierzchnikiem władz urzędowych i organów administracji ogólnej oraz przełożonym funkcjonariuszy, organem zarządzającym, rozstrzygającym i stanowiącym. W Referacie Ogólno-Administracyjnym utworzono cztery podreferaty. Podreferat Ogólny zajmował się sprawami reprezentacyjnymi i tzw. etykietą, organizowaniem uroczystości, zebrań periodycznych, uprawnieniami stano-

[27] AP Szczecin, UWSzcz, Wydział Ogólny, sygn. 5.
[28] Dz.U. nr 51, poz. 295.
[29] Okólnik nr 38 z 13 kwietnia 1946 r. w sprawie uprawnień pełnomocnika rządu jako zwierzchnika władzy, Dz.U. nr 4, poz. 43.

wiącymi starosty jako przedstawiciela rządu w terenie, kontaktami z radami narodowymi, sprawami konsularnymi i dyplomatycznymi, godzinami urzędowania, dyscypliną pracy. Do Podreferatu Organizacyjnego należały zagadnienia dotyczące organizacji, podziału terytorialnego powiatu, zmiany granic. Z kolei Podreferat Administracyjno-Prawny koncentrował się na obsłudze prawnej starosty i urzędu, zmianą nazwisk, osobami zaginionymi, zagadnieniami obywatelstwa. Podreterat Odszkodowań Wojennych posiadał charakter doraźny. Działalność jego koncentrowała się na ustaleniu rozmiarów zniszczeń wojennych. Istotne zadania realizował Referat Społeczno-Polityczny. Zajmował się on zbieraniem informacji o życiu społecznym i politycznym powiatu. Do niego należały sprawy dotyczące wieców, manifestacji, działalności partii, stowarzyszeń, organizowania zgromadzeń. Interesował się bezrobociem, stanem bezpieczeństwa i porządku publicznego. Działalność Referatu Samorządowego obejmowała organizację samorządu, budżet i sprawy rachunkowe, inspekcję gmin. Referat Karno-Administracyjny koncentrował się na zagadnieniach administracyjno-karnych, wykonywaniu kar administracyjnych, egzekucji kar świadczeń pieniężnych.

13 kwietnia 1946 r. Ministerstwo Ziem Odzyskanych wydało specjalny okólnik nr 38, który określał uprawnienia Pełnomocnika Obwodowego. Miał on czuwać nad jednolitą realizacją wytycznych polityki Państwa na Ziemiach Odzyskanych, stać na straży interesu publicznego, opracować plan osadnictwa w obwodzie i nadzorować planową akcję osiedleńczą. Obwodowy Pełnomocnik miał czuwać nad zaopatrywaniem ludności w przedmioty służące do zaspakajania jej potrzeb gospodarczych. Do niego należał nadzór zarządu mienia poniemieckiego i czuwanie nad należytym jego zabezpieczeniem. Koordynował on i inicjował działalność władz i urzędów niezespolonych w administracji ogólnej. Zgodnie z okólnikiem Pełnomocnik Rządu spełniał swe zadania przez udzielanie wskazówek i poleceń w zakresie spraw ogólnych, nadzorem nad działalnością urzędów i organów oraz zwoływaniem zebrań.

Instrukcja kancelaryjna oparta została na systemie dziennikowym[30]. Określała ona techniczne postępowanie z aktami. Kierownik kancelarii ogólnej sprawował w tym zakresie nadzór, odpowiadał on za przestrzeganie przepisów i zasad biurowości, za przestrzeganie zasady oszczędności oraz wprowadzanie do procedury możliwych uproszczeń. Instrukcja normowała zasady obiegu pism, sposób załatwiania spraw, działalność kancelarii.

Działalność

Pełnomocnicy wyjechali w teren bez szczegółowych wskazówek i instrukcji[31]. Nie posiadali oni odpowiedniej wiedzy oraz przygotowania potrzebnego do sprawnego i szybkiego rozpoczęcia działalności. Nie posiadali oni

[30] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno. Referat Ogólno-Organizacyjny. Struktura wewnętrzna i zakres działania starostwa 1945-1949, sygn. 1. Instrukcja kancelaryjna dla starostw.

[31] M. Żukowski, Kształtowanie się organów władzy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1946. Studium historyczno-prawne, Koszalin 2001, s. 89.

również podstawowych informacji o obszarze swojego działania, a te którymi dysponowali, odległe były od rzeczywistości. Sytuacja zmieniała się zresztą z dnia na dzień. Wymagano więc od nich zaangażowania, pomysłowości, szybkiego podejmowania decyzji, umiejętności prawidłowej analizy sytuacji. Pełnomocników musiała cechować samodzielność, odpowiedzialność, żelazna dyscyplina wewnętrzna, nie poddawanie się nastrojom. Pełnomocnicy posiadali olbrzymią, niczym nie ograniczoną władzę. Decydowali o uruchamianiu zakładów i przedsiębiorstw, przebiegu akcji osiedleńczej, bezpieczeństwie i porządku publicznym, organizacji lokalnej administracji, porządkowaniu miast, zwalczaniu epidemii, zaopatrzeniu ludności w żywność i artykuły pierwszej potrzeby. Rozwiązywali oni lokalne spory.

Skuteczność działania pełnomocników uzależniona była od kilkunastu składników. Najważniejszym z nich były kontakty z sowiecką komendanturą wojskową. Pierwsze spotkanie Pełnomocnika Sławieńskiego z komendantem nastąpiło 4 maja 1945 r. Pełnomocnik otrzymał wówczas przydział budynku na siedzibę Urzędu Pełnomocnika oraz mieszkania dla urzędników. Nie mniejszym sukcesem było uzyskanie zapewnienia o przydziale żywności na okres 3 tygodni. Pełnomocnik nie mógł wydać choćby najbardziej błahego zarządzenia bez zgody komendanta[32]. Nastawienie komendanta wydawało się być początkowo pozytywne. Za najważniejsze zadania Pełnomocnik uznał: zorganizowanie biura, podział na referaty, objazd powiatu, organizację władz gminnych. W skład każdej gminy wchodziło przeważnie 18 gromad[33]. W krótkim czasie udało się pełnomocnikowi uruchomić stołówkę dla 60 osób, hotel dla 30 osób, gospodarstwo rolne. Postarał się o auto, co znacznie usprawniło poruszanie się po podległym mu terenie. W powiecie uruchomiono 5 piekarni, 4 zakłady rzeźnicze, 4 sklepy spożywcze, 2 warzywne, 1 drogerię oraz aptekę. W czerwcu 1945 r. pełnomocnik skoncentrował się na zebraniu danych statystycznych, wymaganych przez wojewodę, przygotowaniu akcji sianokosów, uruchomieniu brakujących referatów.

Pracę utrudniała sowiecka komendantura wojskowa[34]. Nie chciała ona przekazać pełnomocnikowi administracji powiatu, ograniczała swobodę poruszania się po terenie. Odmówiono pełnomocnikowi przekazania młyna i masarni. Utrudniano sporządzanie rejestru przedsiębiorstw, sklepów. Pełnomocnik narzekał na trudności aprowizacyjne, spowodowane m.in. wywożeniem przez

---

[32] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno. Organizacja administracji polskiej w powiatach. Sprawozdania sytuacyjne Pełnomocnika Rządu. Zmiany przynależności administracyjnej powiatu, sygn. 20. Sprawozdanie pełnomocnika wysłane do Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie za okres 3.05-15.06.1945 r.

[33] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno, sygn. 20. Sprawozdanie z działalności Referatu Ogólnego za czas od rozpoczęcia urzędowania do 20.08.1945 r.

[34] AAN. MAP. Urząd Generalnego Pełnomocnika Rządu dla Ziem Odzyskanych, sygn. 2421. Sprawozdanie z działalności Urzędu Pełnomocnika Generalnego dla Ziem Odzyskanych.

Sowietów zapasów ze składów, zabieraniem inwentarza żywego[35]. Poważnym problemem były różnice granic starostwa przyjęte przez Sowietów i stronę polską.

Wzajemne relacje znacznie poprawiły się po przybyciu do Sławna nowego komendanta mjr Chodakowa, który przekazał pełnomocnikowi administrację cywilną w powiecie. 10 czerwca 1945 r. zorganizowano zjazd wszystkich sołtysów i wójtów, podczas którego omówiono zagadnienia organizacji gmin, ewidencji ludności, ewidencji gospodarstw opuszczonych, zbiórki siana i przygotowań do żniw oraz przygotowań do siewów. Zajęto się także sprawami zdrowia i weterynaryjnymi. W zjeździe uczestniczyło 120 osób[36]. Józef Czarnecki prosił pełnomocnika okręgowego o interwencję w sprawie wywożenia urządzeń z elewatora zbożowego oraz elektrowni z Darłowa oraz mleczarni.

Pełnomocnik odpowiedzialny był też za zorganizowanie polskiej administracji w miastach i gminach. Rozpoczął od miast: Darłowa, Polanowa i Sławna, pozostawiając administrację gminną aż do czasu przyjazdu na teren obwodu większej grupy Polaków. Do Darłowa desygnował on swojego przedstawiciela, byłego studenta Uniwersytetu Poznańskiego Piotra Paula. Ostatecznie stanowisko burmistrza zaproponował Stanisławowi Dulewiczowi. Ten wahał się czy powinien przyjąć propozycję. Dopiero w drugiej połowie maja 1945 r. złożył na ręce starosty formalny wniosek o przydzielenie mu tego stanowiska. W pierwszych dniach maja burmistrzem Sławna został Władysław Buchelt, a wójtem gminy Sławno - Grześkowiak[37]. Do lipca 1945 r. zorganizowano 3 zarządy miejskie (Darłowo, Sławno, Polanów) oraz 9 gminnych (Darłowo, Sławno, Dobiesław, Polanów, Wrześnica, Żukowo, Naćmierz, Lejkowo, Siecimin). Na liczbę 175 gromad powołano 35 polskich sołtysów.

Pełnomicnik starał się usprawnić pracę swojego Urzędu . Organizował kursy dokształcające dla urzędników, podczas których przedstawiano organizację i zakres działania administracji ogólnej, kompetencje rad narodowych, ustrój samorządu terytorialnego, zasady postępowania administracyjnego, prawa i obowiązki urzędników państwowych i samorządowych, obywatelstwa, sprawy przemysłu i handlu, wojskowe, mobilizacyjne, budżetowo-gospodarcze[38]. Starosta oceniał, że obsada personalna urzędu nie jest dostateczna pod względem ilościowym i jakościowym. Urzędnicy wykwalifikowani często opuszczali Sławno, przenosząc się do większych miast[39]. Pracę utrudniał brak

---

[35] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno, sygn. 20.

[36] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno, sygn. 20. Pismo do Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorze Zachodnie z 11 czerwca 1945 r., s. 59.

[37] Dzieje Sławna....s. 318.

[38] AP Koszalin, oddział w Sławnie. Starostwo Powiatowe Sławno, sygn. 20. Okólnik nr 6 pełnomocnika obwodowego z 27 czerwca 1945 r.

[39] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno. Organizacja administracji polskiej w powiecie. Sprawozdania sytuacyjne Pełnomocnika RP na Obwód Sławno. Dane statystyczne, sygn. 21. Sprawozdanie sytuacyjne Pełnomocnika z lipca 1945 r.

maszyn do pisania i liczenia, materiałów konferencyjnych, telefonów, środków lokomocji i transportu. Brakowało również opału. Urzędnicy nie otrzymywali regularnie wynagrodzenia. Wypłacano je często z dwumiesięcznym opóźnieniem.

Utworzenie wszystkich referatów zwiększyło efektywność funkcjonowania urzędu. Referat Pomiarów koncentrował się początkowo na porządkowaniu i zestawieniu ksiąg gruntowych[40]. Nie lada problemy napotykał Referat Aprowizacji i Handlu. Jeszcze na początku 1946 r. ludność powiatu odczuwała brak nawet podstawowych artykułów. Regularnie dostarczano jedynie chleb oraz mleko dla dzieci[41]. Wydano zaległy za grudzień roku poprzedniego cukier oraz mydło. Postanowiono znieść zaopatrzenie ludności nierolniczej w mięso z przydziałów rzeczowych. Pomimo nadmorskiego położenia obwodu na niskim poziomie utrzymywały się dostawy ryb. Referat Opieki Społecznej wspierał najuboższych poprzez wypłacanie zasiłków indywidualnych, wydawanie bielizny i odzieży. 22 stycznia 1946 r. otwarto w Sławnie przy ul. Armii Czerwonej 18 żłobek[42]. Referat Przemysłowy zajmował się rejestracją, zabezpieczeniem, a następnie uruchomieniem zakładów i przedsiębiorstw. Ustalił on również wysokość odszkodowania, które mieli zapłacić Sowieci za użytkowanie przedsiębiorstw[43].

Pełnomocnik wraz z podległym mu urzędem zajmował się uruchamianiem przemysłu, zakładów użyteczności publicznej, sporządzaniem spisu zakładów i gospodarstw rolnych, oszacowaniem wojennych strat, zwalczaniem epidemii i chorób, dostarczaniem ludności żywności. Koordynował on akcję żniwną, sianokosy, prowadzenie prac polowych. Dbał on o przejęcie i zabezpieczenie mienia opuszczonego. Zajmował się powołaniem polskich władz.

10 lipca 1946 r. sowiecki komendant poinformował Józefa Czarneckiego o wyjeździe ze Sławna i chęci przekazania stronie polskiej obiektów dotychczas przez niego zajmowanych, a szczególnie piekarni, mleczarni, gospodarstwa, gmachu komendantury wojennej i elektrowni. Pełnomocnik oświadczył, że nie może przejąć tych obiektów jedynie na podstawie ustnego oświadczenia, co zdenerwowało komendanta. Odpowiedział on, że obejdzie się bez pisemnego aktu zdawczo-odbiorczego, bo on daje polskiej administracji całe

[40] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno, sygn. 22. Sprawozdanie z czynności w referacie pomiarów przy starostwie w Sławnie od 1.09 do 1.10.1945 r.
[41] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno. Sprawozdania sytuacyjne staorstwa powiatowego w Sławnie. 1946, sygn. 23. Sprawozdanie za styczeń 1946 r.
[42] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno, sygn. 23. Sprawozdanie z czynności Referatu Opieki Społecznej w Sławnie za styczeń 1946 r.
[43] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno, sygn. 24. Sprawozdanie Referatu Przemysłu za czerwiec 1946 r.

miasto[44]. 11 lipca sowieccy żołnierze rozpoczęli wynosić cały inwentarz znajdujący się w gestii komendanta, a następnie wywozić go z miasta. Pełnomocnik widząc to, zażądał wydania mu artykułów żywnościowych. Komendant przekazał burmistrzowi Sławna jedynie 2 tony mąki. Całe zapasy żywności, kilkadziesiąt krów, pareset świń przekazał natomiast komendantowi sowieckiego gospodarstwa rolnego. Meble i urządzenia złożono w magazynie. Interwencja u przedstawicieli Armii Czerwonej zakończyła się fiaskiem. Komendant nie zmienił decyzji. Na ulicach Sławna, tuż przed siedzibą komendanta, doszło do starcia między polskimi i sowieckimi żołnierzami.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego ziem odzyskanych w miejsce okręgów i obwodów utworzono województwa i powiaty[45].

[44] AP Koszalin, oddział w Słupsku. Starostwo Powiatowe Sławno, sygn. 21. Pismo Pełnomocnika RP na Obwód Sławno do Pełnomocnika RP na Okręg Pomorze Zachodnie z 11 lipca 1945 r.

[45] K. Golczewski, Pomorze Zachodnie na przełomie dwu epok 1944-1946, Poznań 1964, s. 142-143.

Jan Sroka

Z działalności wystawienniczej Sławieńskiego Domu Kultury - Dawne Pomorze w malarstwie i fotografii

W Sławieńskim Domu Kultury od początku lat 70-tych działa galeria , w której prezentowane są wystawy malarstwa, rzeźby, fotografii zarówno profesjonalistów jak również amatorów. Galeria pokazuje twórczość artystów działających głównie na Pomorzu.

Na początku lat 90-tych zapoczątkowano nowy cykl wystaw pokazujących miasto i ludzi utrwalonych na kliszach fotograficznych , a także artystów tworzących w Sławnie i okolicy przed 1945 rokiem.

Pierwsza wystawa z tego cyklu miała miejsce w 1992 roku i nosiła tytuł „Przemija postać świata". Zaprezentowano na niej około 150 fotografii Sławna zrobionych od końca XIX wieku do 1945 roku. Ekspozycja cieszyła się dużym powodzeniem – dla większości zwiedzających było to odkrycie miasta sprzed kilkudziesięciu lat, miasta już nie istniejącego, bowiem śródmieście Sławna zostało w 1945 roku prawie całkowicie zniszczone, a w jego miejscu po latach powstało „blokowisko". Wystawie towarzyszył album z reprodukcjami kilkudziesięciu zdjęć „Sławno w dawnej fotografii".

Dwa lata później zrealizowano drugą część wystawy, na której pokazano dużą część nowych fotogramów. Wydano także album ze zdjęciami, który nosił tytuł „Dawne Sławno".

W 1995 roku – w 50-lecie polskiego Sławna Sławieński Dom Kultury przygotował trzecią część wystawy, na której zaprezentowano na zdjęciach miasto od 1945 roku do progu lat 90-tych.

W 1995 roku z okazji odsłonięcia w Kościele Mariackim w 50 rocznicę męczeńskiej śmierci pastora Dietricha Bonhoeffera Dom Kultury zorganizował wystawę fotograficzna ukazującą jego życie i dzieło.

Materiały ikonograficzne związane z miastem stopniowo przyrastały – zdobywano coraz to nowe zdjęcia, pocztówki, mapy, plany, wydawnictwa a także dzieła sztuki. W połowie 2000 roku otwarta została stała ekspozycja poświęcona na razie XIX i XX wiecznym dziejom miasta. Stanowi ona zaczątek miejskiego muzeum i jest systematycznie wzbogacana.

Drugim nurtem działalności ekspozycyjnej związanej z przeszłością miasta stały się wystawy plastyczne pokazujące artystów związanych przed 1945 rokiem z Ziemią Sławieńską.

Pierwszą była niewielka ekspozycja akwarel, litografii i rysunków Otto Kuskego (1993 - ze zbiorów muzeów w Darłowie i Koszalinie).

W 1996 roku odbył się wernisaż wystawy Heinricha Eugena von Zitzewitza, artysty urodzonego w Noskowie k. Sławna, ucznia sławieńskiego gimnazjum, od 1945 roku mieszkającego w Niemczech. Artysta zatytułował swoja wystawę: „Od Bratobójstwa do Zmartwychwstania" . Znalazły się na niej także

rzeźby: ambona, chrzcielnica, fragment ołtarza – prace przygotowywane dla kościoła w jego rodzinnych Sycewicach. Była to pierwsza wystawa prac Zitzewitza w Polsce. Eksponowana była później w kilku miastach: w Koszalinie, Szczecinie, Darłowie, Pile, Lęborku, Miastku. Wystawie towarzyszył katalog.
Owocem kontaktów artysty ze Sławnem była książka „Z pędzlem przez Pomorze" – pisano – malowane wspomnienia z przeszłości i teraźniejszości – wydana przez Sławieński Dom Kultury w 1998 roku , już po śmierci artysty oraz projekt pomnika dla miasta, który artysta zatytułował „Chrystus przybywa do Sławna" (odsłonięty został w maju 2001 roku).
W 1999 roku w galerii SDK eksponowano prace Otto Priebego (ze zbiorów Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku), artysty urodzonego w Sławnie, od lat 20-tych mieszkającego i tworzącego w Słupsku. Rok później odbyła się wystawa Richarda Zenke – urodzonego w Darłowie i tworzącego na Pomorzu . Prace udostępniła córka artysty Christiane mieszkającą w Hamm/Sieg.
W 2001 roku odbyły się dwie wystawy: Güntera Machemahla, artysty urodzonego w Sławnie i do 1945 roku mieszkającego w Sławnie i Łabuszu k. Koszalina. Prace udostępniła rodzina artysty mieszkająca w Oldenburgu in. Holstein. Jesienią odbył się wieczór filmowo-muzyczny poświęcony pamięci kompozytora Hansa Martina Majewskiego. Towarzyszyła mu wystawa zdjęć, nut, programów filmowych, płyt, itp.
Wystawom towarzyszyły katalogi z reprodukcjami eksponowanych prac.
Realizacja części tych ekspozycji była możliwa dzięki finansowemu wsparciu Fundacji Współpracy Polsko – Niemieckiej w Warszawie.
+ + +
W tym nurcie można też umieścić wystawy poświęcone nieco odleglejszej przeszłości miasta i okolic – wystawy archeologiczne przygotowane przez poznańskiego archeologa z Uniwersytetu Adama Mickiewicza dr Włodzimierza Rączkowskiego. To były ekspozycje cieszące się bardzo dużą popularnością. Pierwsza wystawa miała miejsce w 1991 roku i nosiła tytuł: „ Zanim powstało Sławno. Badania archeologiczne w rejonie Sławna w latach 1984-1900". Kolejna – w 1993 roku – pokazywała prace archeologa na stanowisku w terenie i nosiła tytuł „Archeologia od kuchni". Rok później miała miejsce kolejna wystawa :Zanim powstało Sławno II" – przedstawiająca rekonstrukcje średniowiecznego grodziska we Wrześnicy.

Słownik polsko- niemiecki i niemiecko polski nazw geograficznych powiatu sławieńskiego

Baniewo – Banow (M)
Bartolino – Bartlin (M)
Barzowice – Barzwitz (D)
Białęciniec Balenthin (M)
Białęcino – Balenthin (M)
Bobolin – Böbbelin (D)
Bobrowice Alt Bewersdorf (S)
Bobrowiczki – Neu Bewersdorf (S)
Boleszewo – Rötzenhagen (S)
Borkowo – Borkow (M)
Boryszewo – Büssow (D)
Borzyszkowo – Renkenhagen (D)
Brzeście – Hohenzollerndorf (S)
Bukowo Morskie –See Buckow (D)
Bylica – Schönenberg (P)
Chomiec – Klarenwerder (S)
Chudaczewko – Neu Kuddezow (P)
Chudaczewo – Alt Kuddezow (P)
Cisowo – Zizow (D)
Czarnolas – Neuenhagen Forsthaus (D)
Darłowo - Rügenwalde (D)
Darłówko – Rügenwaldermünde (D)
Darskowo - Limbrechtshof (M)
Dąbki – Neuwasser (D)
Dąbkowice – Damkerort (D)
Dobiesław – Abtshagen (D)
Domasłowice – Damshagen (D)
Drozdowo – Drosedow (D)
Drzeńsko – Drenzig (M)
Dzierżęcin – Dörsenthin (P)
Dybowo – Dybow (S)
Glęźnowo – Alt Steinort (D)
Glęźnówko – Neu Steinort (D)
Gorzebądź – Gohrbandshof (D)
Gorzyca – Göritz (M)
Górsko – Görshagen (P)
Grabowo – Martinshagen (M)
Grzybno – Stadt Försterei (S)
Gwiazdowo – Quäsdow (S)
Gwiazdówko – Klein Quäsdow (S)
Janiewice – Jannewitz (S)
Jarosławiec – Jershöft (P)
Jezierzany – Neuenhagen (P)
Jeżyce – Altenhagen (D)
Jeżyczki – Neuenhagen (D)
Kanin – Kannin (P)
Karsino – Karzin (P)
Karwice - Karwitz (M)
Karwiczki - Neu Karwitz (M)
Kawno – Kaunow (M)
Kępka – Karlskamp (D)
Kłośnik – Niederwald (P)
Kopań – Kapahn (D)
Kopnica – Köpnitz (D)
Korlino – Körlin (P)
Kosierzewo – Kusserow (M)
Kowalewice – Alt Kugelwitz (D)
Kowalewiczki – Neu Kugelwitz (D)
Królewko – Neu Krolow (P)
Królewo – Krolow (P)
Krupy – Grupenhagen (D)
Krzekoszewo – Louisenhof (M)
Kukulczyn – Neuwelt (M)
Kusice – Kuhtz (M)
Kusiczki – Bartliner Sägemühle (M)
Kwasowo – Quatzow (S)
Laski – Latzig (M)
Lejkowo – Leikow (M)
Lejkówko – Leikower Mühle (M)
Leśnica – Fichtberg (D)
Łącko – Lanzig (P)
Łętowo – Lantow (S)
Malechowo – Malchow (M)
Malechówko – Neu Malchow (M)
Marszewo – Marsow (P)
Masłowice – Masselwitz (P)
Mszane – Gross Waldhof (P)
Mazów – Meitzow (P)
Miłomyśl - Karlsau (M)

Naćmierz – Natzmershagen (P)
Niemica – Nemitz (M)
Nosalin – Nitzlin (P)
Noskowo – Notzkow (S)
Nowy Jarosław – Neu Järshagen (D)
Nowy Kraków – Neu Krakow (D)
Nowy Żytnik – Neue Mühle (M)
Ostrowiec – Wusterwitz (M)
Palczewice – Palzwitz (D)
Pałowo – Alt Paalow (P)
Pałówko – Neu Paalow (P)
Paprotki – Neu Parpart (M)
Paproty – Parpart (M)
Pątnowo– Wolfshagen (S)
Pęciszewko – Petershagen (D)
Pękanino – Panknin (M)
Pieńkówko – Neu Pennekow (P)
Pieszcz – Peest (P)
Pięćmiechowo – Badelhörne (M)
Pieńkowo – Pennekow (P)
Podgórki – Deutsch Puddiger (M)
Pomiłowo – Marienthal (S)
Porzecze – Preetz (D)
Postomino - Pustamin (P)
Przemysławiec – Wilhelmshorst (S)
Przystawy – Pirbstow (M)
Przytok – Zwölfhufen (M)
Radosław – Coccejendorf (S)
Ronino – Rönneberg (P)
Różkowo – Rehebockshagen (D)
Rusinowo – Rützenhagen (P)
Rusko – Russhagen (D)
Rzyszczewko – Klein Ristow (S)
Rzyszczewo – Ristow (S)
Sińczyca – Schöningswalde (D)
Sławno – Schlawe (S)
Sławsko – Alt Schlawe (S)
Sęczkowo - Erlenhof (M)
Słowinko – Neu Schlawin (D)
Słowino – Schlawin (D)
Smardzewo – Schmarsow (S)
Staniewice – Stemnitz (P)
Stary Jarosław – Alt Järshagen (D)
Stary Kraków - Alt Krakow (S)
Sulechowo – Soltikow (M)
Sulechówko – Klein Soltikow (M)
Sulimice – Zillmitz (D)
Święcianowo – Wiesenthal (M)
Tokary – Deutschrode (S)
Trzemielewo – Janken (D)
Tychowo – Tychow (S)
Tyń – Thyn (P)
Uniedrożyn – Oberwende (M)
Uniesław – Felixhof (M)
Ugacie – Ugatzhal (S)
Waliszewo – Waldheim (S)
Warginie - Kol. Waldhof (S)
Warszkowo – Alt Warschow (S)
Warszkówko – Neu Warschow (S)
Wicie – Vitte (D)
Wicko Morskie Vietzke (P)
Wiekowice – Wieck (D)
Wiekowo – Alt Wieck (D)
Wilkowice – Wilhelmine (P)
Witosław – Adolphium (M)
Włodzisław – Lerchenhain (M)
Wrześnica – Freetz (S)
Wszędzień – Scheddin (P)
Wykroty – Grünhof (P)
Zagórzyn – Vosshagen (D)
Zakrzewo – Sackshöhe(D)
Zalesie – Vogelsang (M)
Zielenica – Söllnitz (M)
Zielnowo – Sellen (D)
Złakowo – Schlackow (P)
Żabno – Segenberg (S)
Żegocino – Segentin (M)
Żukowo – Suckow (S)
Żukowo Morskie – See Suckow (D)

* * *

Jezioro Bukowskie – Buckower See
Jezioro Janiewickie – Chomitz See
Jezioro Kopań – Witter See
Jezioro Łętowskie – Lantower See

Jezioro Ostrowieckie –
Wusterwittzer See
Jezioro Wicko – Vietzker See
Grabowa – Grabow
Moszczenica – Motze
Wieprza – Wipper

***

Abtshagen - Dobiesław (D)
Adolphium - Witosław (M)
Alt Bewersdorf - Bobrowice (S)
Alt Järshagen - Stary Jarosław – (D)
Alt Krakow - Stary Kraków (S)
Alt Kuddezow - Chudaczewo (P)
Alt Kugelwitz - Kowalewice (D)
Alt Paalow - Pałowo (P)
Alt Schlawe - Sławsko (S)
Alt Steinort - Glęźnowo (D)
Alt Warschow - Warszkowo (S)
Alt Wieck - Wiekowo (D)
Altenhagen - Jeżyce (D)
Badelhörne - Pięćmiechowo (M)
Balenthin - Białęciniec (M)
Balenthin - Białęcino (M)
Banow - Baniewo (M)
Bartlin - Bartolino (M)
Bartliner Sägemühle -Kusiczki (M)
Barzwitz - Barzowice (D)
Böbbelin -Bobolin –(D)
Borkow - Borkowo –(M)
Büssow - Boryszewo (D)
Coccejendorf - Radosław (S)
Damkerort - Dąbkowice (D)
Damshagen - Domasłowice (D)
Deutsch Puddiger - Podgórki (M)
Deutschrode - Tokary (S)
Dörsenthin - Dzierżęcin (P)
Drenzig - Drzeńsko (M)
Drosedow - Drozdowo (D)
Dybow – Dybowo (S)
Erlenhof – Sęczkowo (M)
Felixhof - Uniesław (M)
Fichtberg - Leśnica (D)
Freetz - Wrześnica (S)
Gohrbandshof - Gorzebądź (D)
Göritz - Gorzyca (M)
Görshagen - Górsko (P)
Gross Waldhof – Maszane (P)
Grünhof - Wykroty (P)
Grupenhagen - Krupy (D)
Hohenzollerndorf - Brzeście (S)
Janken - Trzemielewo (D)
Jannewitz - Janiewice (S)
Jershöft - Jarosławiec (P)
Kannin - Kanin (P)
Kapahn - Kopań (D)
Karlsau - Miłomyśl (M)
Karlskamp - Kępka (D)
Karwitz - Karwice (M)
Karzin - Karsino (P)
Kaunow - Kawno (M)
Klarenwerder - Chomiec (S)
Klein Quäsdow - Gwiazdówko – (S)
Klein Ristow - Rzyszczewko (S)
Klein Soltikow - Sulechówko (M)
Kol. Waldhof - Warginie (S)
Köpnitz - Kopnica (D)
Körlin - Korlino (P)
Krolow - Królewo (P)
Kuhtz - Kusice (M)
Kusserow - Kosierzewo (M)
Lantow - Łętowo (S)
Lanzig - Łącko –(P)
Latzig - Laski –(M)
Leikow - Lejkowo –(M)
Leikower Mühle - Lejkówko (M)
Lerchenhain - Włodzisław (M)
Limbrechtshof - Darskowo (M)
Louisenhof - Krzekoszewo (M)
Malchow - Malechowo (M)
Marienthal - Pomiłowo (S)
Marsow - Marszewo (P)
Martinshagen - Grabowo (M)
Masselwitz - Masłowice (P)
Meitzow - Mazów (P)
Natzmershagen - Naćmierz (P)

Nemitz - Niemica (M)
Neu Bewersdorf - Bobrowiczki (S)
Neu Järshagen -Nowy Jarosław (D)
Neu Karwitz - Karwiczki (M)
Neu Krakow - Nowy Kraków (D)
Neu Krolow - Królewko (P)
Neu Kuddezow - Chudaczewko (P)
Neu Kugelwitz - Kowalewiczki (D)
Neu Malchow - Malechówko (M)
Neu Paalow - Pałówko (P)
Neu Parpart - Paprotki (M)
Neu Pennekow - Pieńkówko (P)
Neu Schlawin - Słowinko (D)
Neu Steinort – Głęźnówko (D)
Neu Warschow - Warszkówko (S)
Neue Mühle - Nowy Żytnik (M)
Neuenhagen - Jezierzany (P)
Neuenhagen - Jeżyczki (D)
Neuenhagen Forsthaus - Czarnolas (D)
Neuwasser - Dąbki (D)
Neuwelt - Kukulczyn (M)
Niederwald - Kłośnik (P)
Nitzlin - Nosalin (P)
Notzkow - Noskowo (S)
Oberwende - Uniedrożyn (M)
Palzwitz - Palczewice (D)
Panknin - Pękanino (M)
Parpart - Paproty (M)
Peest - Pieszcz (P)
Pennekow - Pieńkowo (P)
Petershagen - Pęciszewko (D)
Pirbstow - Przystawy (M)
Preetz - Porzecze (D)
Przemysławiec - Wilhelmshorst (S)
Pustamin - Postomino (P)
Quäsdow - Gwiazdowo (S)
Quatzow - Kwasowo (S)
Rehebockshagen - Różkowo (D)
Renkenhagen - Borzyszkowo (D)
Ristow - Rzyszczewo (S)
Rönneberg - Ronino (P)
Rötzenhagen Boleszewo (S)
Rügenwalde - Darłowo (D)
Rügenwaldermünde - Darłówko (D)
Russhagen - Rusko (D)
Rützenhagen - Rusinowo (P)
Sackshöhe Zakrzewo (D)
Scheddin - Wszędzień (P)
Schlackow - Złakowo (P)
Schlawe - Sławno (S)
Schlawin - Słowino (D)
Schmarsow - Smardzewo (S)
Schönenberg - Bylica (P)
Schöningswalde - Sińczyca (D)
See Buckow -Bukowo Morskie (D)
See Suckow - Żukowo Morskie (D)
Segenberg - Żabno (S)
Segentin - Żegocino (M)
Sellen - Zielnowo (D)
Stadt Försterei - Grzybno (S)
Söllnitz - Zielenica (M)
Soltikow - Sulechowo (M)
Stemnitz - Staniewice (P)
Suckow - Żukowo (S)
Tychow - Tychowo (S)
Thyn - Tyń (P)
Ugatzhal - Ugacie (S)
Vitte – Wicie (D)
Vietzke - Wicko Morskie (P)
Vogelsang - Zalesie (M)
Vosshagen - Zagórzyn (D)
Waldheim – Waliszewo (S)
Wolfshagen - Pątnowo (S)
Wieck - Wiekowice (D)
Wiesenthal - Święcianowo (M)
Wilhelmine - Wilkowice (P)
Wusterwitz - Ostrowiec (M)
Zillmitz - Sulemice (D)
Zizow - Cisowo (D)
Zwölfhufen - Przytok (M)

* * *

Buckower See - Jezioro Bukowskie
Chomitz See - Jezioro Janiewickie
Lantower See - Jezioro Łętowskie
Vietzker See - Jezioro Wicko

Witter See - Jezioro Kopań
Wusterwittzer See - Jezioro Ostrowieckie
Grabow - Grabowa
Motze - Moszczenica
Wipper - Wieprza

D – gmina Darłowo
M – gmina Malechowo
P – gmina Postomino
S – gmina Sławno

opr. js.

Skróty:

Źródła:

Marek J. Battek, Joanna Szczepankiewicz – Battek: Słownik nazewnictwa krajoznawczego polsko-niemiecki i niemiecko polski. Śląsk. Ziemia Lubuska. Pomorze Zachodnie. Warmia i Mazury. Wrocław 1998.
Der Kreis Schlawe. Ein pommersches Heimatbuch, pod red. Manfreda Vollacka, Band 1 – Der Kreis als ganzes , Husum 1986, Band 2 – Die Städte und Landgemeinden , Husum 1989
Ortsnameverzeichnis der Ortschaften jenseits vom Oder und Neisse. Bearbeit von Mag. Jur. M. Kaemmerer staatlich geprüfte Dolmetscherin der polnischen Sprache. Verlang Gerhard Rautenberg , Leer 1998
Heimatkarte des Kreises Schlawe. Flemmings Verlag – Breslau – Dt. Lissa, 1936, 1:40.000

Inhaltsangabe

Józef Lindmajer schreibt über die4 Stadtschule in Schlawe (Sławno) von Erde des 18. Jh. An bis 1914.
Jan Sroka stellt aus der Serie „Bekannte Persönlichkeiten der früheren Stadt Schlawe“ den Komponisten Hans Martin Majewski vor.
Fragmente aus Hans Martin Majewskis Lebenserzählungen „Hundert Gramm Musik“ , vorgestellt und übersetzt von Brygida Jerzewska.
Bericht über die archäologischen Untersuchungen , die die Archäologen aus Poznań Piotr Wawrzyniak , Piotr Pawlak und Rafał Gradowski durchgeführt haben.
Marek Żukowski erklärt die Tätigkeiten des Bevollmächtigen der Regierung Volkspolens im Kreis Sławno in den Jahren 1945-46.
Jan Sroka berichtet über die Ausstellungstätigkeiten des Slawnoer Kulturhauses im Rahmen der Serie „Das frühere Pommern in Malerei und Fotografie“.
Kleines Wörterbuch deutsch – polnisch mit geografischen Ortsnamen des Kreises Schlawe / Sławno.

Do nabycia w Sławieńskim Domu Kultury:

Archiwalne numery „Dorzecza"
Wydawnictwa pokonferencyjne: „Sławno i Ziemia Sławieńska – historia i kultura" (z konferencji w kwietniu 2002 r) oraz „ De rebus futuris memento): „Przyszłość przeszłego krajobrazu Ziemi Sławieńskiej" (z konferencji w październiku 2001 r).
„Dzieje Sławna. Monografia miasta pod red. Józefa Lindmajera
Heinrich Eugen von Ziztewitz: „Z pędzlem przez Pomorze" (pisano-malowane wspomnienia artysty mieszkającego do 1945 roku m.in. w Sławnie).
„Sławno na starych pocztówkach" (10 reprintów pocztówek sprzed 1945 roku).
Lech Bończa Bystrzycki: Lokalia i kuracja katolicka św. Antoniego w Sławnie (1924-1945)
„Kościoły Sławna"
„Sławno"- przewodnik po mieście i gminie Sławno.
Plan Sławna
Historyczne widoki. Teczka z reprodukcjami prac Zygfryda Barza, których tematem jest dawne Sławno.

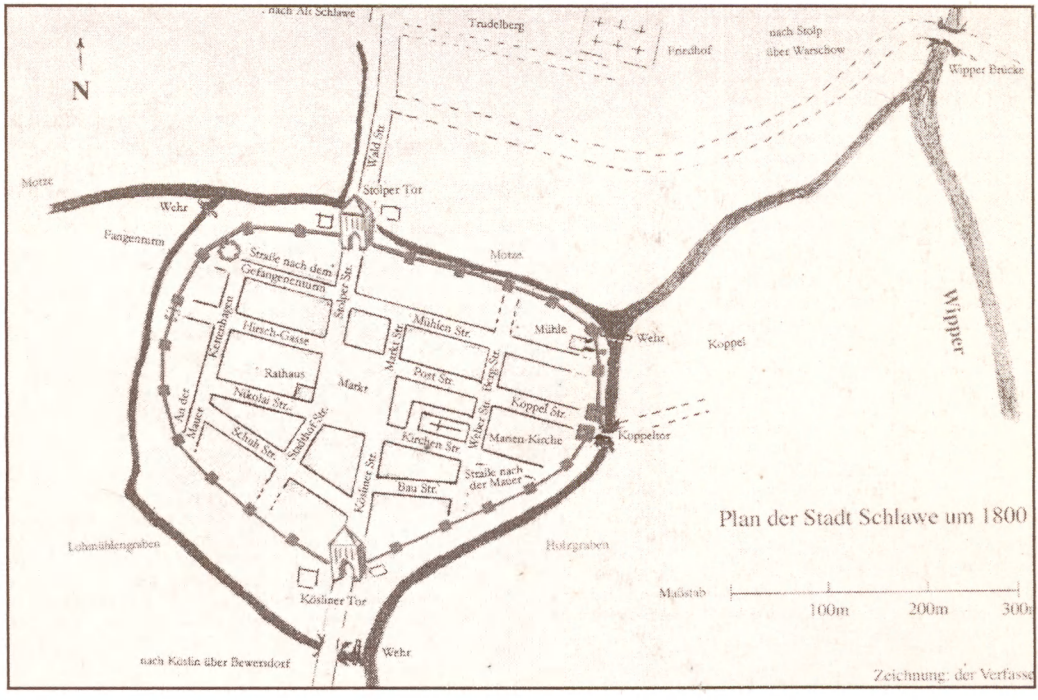

Plan Sławna z 1800 roku